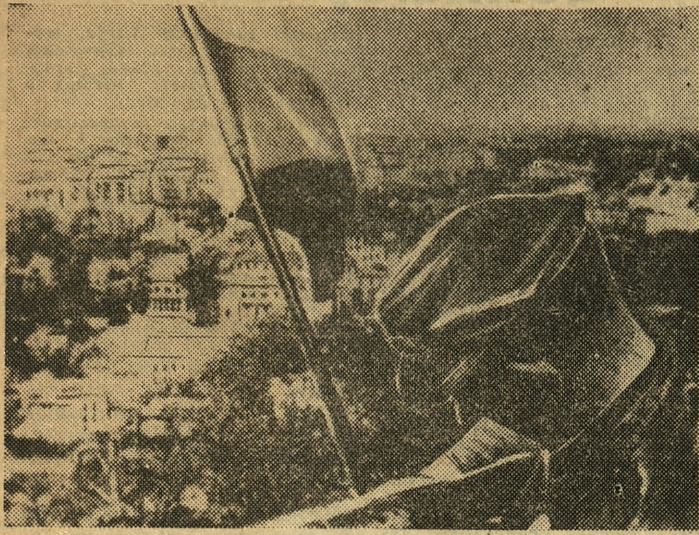


Polska flaga nad Berlinem



Uroczysta dekoracja żołnierzy LWP

7 bm. z okazji zbliżającej się 23 rocznicy rozgromienia hitlerowskich Niemiec i z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, w sali Zwycięstwa w Muzeum WP w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi generałów, oficerów, chorążych i podoficerów naszych sił zbrojnych.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR Władysław Wicha oraz minister obrony narodowej

gen. dyw. Wojciech Jaruzelski. Obecny był również szef Kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński.

Do odznaczenia przemówił M. Spychalski.

Fakt, że dekoracja wyróżniających się oficerów, chorążych, i podoficerów Ludowego Wojska Polskiego odbywa się właśnie w sali Zwycięstwa Muzeum WP — symbolizuje odzyskanie przez nich odniesionego przed 23 laty zwycięstwa wolności i sprawiedliwości.

Dokończenie na str. 2

Święto narodowe Czechosłowacji

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego CSRS i sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski oraz premier J. Cyrankiewicz wystosowali depesze do I sekretarza KC KPCZ. A. Dubceka, prezydenta CSRS L. Svobody i przewodniczącego rządu CSRS O. Czernika depeszę na stepującej treści:

Szanowni towarzysze!

Z okazji święta narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — 23 rocznicy wyzwolenia, przesyłamy narodom Czechosłowacji, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rządowi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i wam osobie, serdeczne braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu narodu polskiego, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzień waszego święta narodowego łączy się z datą historycznego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami w II wojnie światowej, w wyniku którego, wyciągając jedynie słuszne wnioski z tragicznych doświadczeń minionej wojny, Polska i Czechosłowacja oparły losy i bezpieczeństwo swych narodów na nierozłącznym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Dziś na straży naszej niezawisłości i pokoju w Europie stoi potęga państw Układu Warszawskiego, którego nieustannie umacnianie uważamy za jeden z naszych podstawowych obowiązków.

Wyrażamy gorące pragnienie dalszego wszechstronnego rozwoju współpracy między naszymi krajami, tak na gruncie stosunków dwustronnych jak i w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w przekonaniu, że rozwój tej współpracy dobrze służy interesom obu naszych narodów, i jednoci krajów socjalistycznych.

Polskę i Czechosłowację łączy, wrośnięty w historię naszych powojennych stosunków, Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Stanowi on niewzruszoną podstawę, na której wszechstronnie rozwija się i może się coraz bardziej pogłębiać bliskie współdziałanie i nierozłączna przyjaźń naszych narodów.

Zyczymy bratnim narodom Czechosłowacji i wam osobie, drodzy towarzysze, sukcesów w rozwijaniu waszej socjalistycznej ojczyzny, w umacnianiu jednoci krajów socjalistycznych, bezpieczeństwa i pokoju w Europie i na świecie.

Obchody Dnia Zwycięstwa w ZSRR

Dzień 8 maja jest w Związku Radzieckim tradycyjnym dniem pamięci poległych w walce. Setki tysięcy ludzi przybyło w tym dniu na cmentarze wojenne, pod pomniki poległych, na rozrzucone po rozległych obszarach mogiły żołnierskie, gdzie składano wieńce, wianki kwiatów, w milczeniu oddawano cześć bohaterom.

W dniu 9 maja cały Związek Radziecki obchodzić będzie uroczystość Dnia Zwycięstwa, 23 rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich i zakończenia II wojny światowej.

Stolica ZSRR i inne miasta przybrały odświętny wygląd, wiele budynków jest iluminowanych. Powiewają czerwone sztandary.

Dzień 9 maja jest w Związku Radzieckim oficjalnym świętem państwowym, wolnym od pracy. W tym roku mieszkańcy Kraju Rad będą odpoczywać łącznie 3 dni, gdyż władze państwowe przesunęły dzień pracy z piątku na najbliższą niedzielę, a sobota jest normalnie dniem wypoczynku. (PAP)

XXI W
Wyścig Pokoju

Berlin — Frankfurt — Berlin

114 kolarzy reprezentujących 19 państw stanie już dzisiaj na starcie dwudziestego pierwszego z kolei Wyścigu Pokoju, który w tym roku prowadzi z Berlina przez Pragę do Warszawy. Cała trasa podzielona została na 14 etapów.

Pierwszy etap, który rozegrany zostanie dzisiaj prowadzi z Berlina do Frankfurtu i z powrotem do Berlina. Kolarze będą mieli do pokonania odległość 170 km. Będzie to interesująca próba sił. W sumie kolarze będą mieli do pokonania 2 278 km od Berlina do Warszawy.

W tym roku drużyna polska, której kapitanem wybrany został Jan Magiera otrzymała numery startowe od 1 do 6. I tak: Andrzej Bławdzin — nr 1, Zenon Czechowski — nr 2, Zygmunt Hanusik — nr 3, Kazimierz Jasiński — nr 4, Marian Kegel — nr 5 i Jan Magiera — nr 6.



POZNAN
CZWARTEK
9
MAJ
1968

Wydanie AB
Nr 110 (7536)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wizyta przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego w Iranie

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski wraz z małżonką udał się 8 bm. w godzinach porannych do Iranu z wizytą oficjalną na zaproszenie szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlavi Aryamehr i cesarzowej Farah Pahlavi.

Podróż przewodniczącego Rady Państwa do Iranu stanowi rewizję. Szachinszacha Iranu przebywał w Polsce wraz z cesarżową z wizytą oficjalną we wrześniu 1966 r.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszą w podróży: sekretarz Rady Państwa —

Julian Horodecki, minister żegluga — Janusz Burakiewicz, wiceminister spraw zagranicznych — Zygfryd Wolniak, wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ i kancelarii Rady Państwa.

Tym samym samolotem udał się do Teheranu ambasador Iranu w Polsce p. Ali Akbar Farouhandeh z małżonką.

Na lotnisku Okęcie przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego żegnali członkowie najwyższych władz: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniołka, Bolesław Jaszczyk, Czesław Wycech, Stanisław

Sesja warszawskich rad narodowych

Wczoraj toczyły się obrady wspólnej sesji stołecznej i warszawskiej rad narodowych, poświęconej omówieniu planu regionalnego. W posiedzeniu uczestniczył premier Józef Cyrankiewicz. (PAP)

W 23 rocznicę klęski faszyzmu

Obelisk — symbol w poznańskim Parku Zwycięstwa

Jedną z uroczystości związanych z 23 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem było odsłonięcie wczoraj obelisku w Poznaniu — na Grunwaldzie. Obelisk — symbol walki narodu polskiego o wolność stanął na tle pięknie utrzymanej zieleni Parku Zwycięstwa.

Na uroczystości przybyli m. in. dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot — J. Raczkowski, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — A. Anholcer, kierownictwo KD

PZPR Grunwald z I sekretarzem M. Jakubowiczem na czele, członkowie Prezydium DRN, przedstawiciele ZBoWiD, wojska, organizacji społecznych, zakładów pracy oraz delegacje szkół i harcerze. W manifestacji brał także udział wicekonsul ZSRR w Poznaniu — W. Filatow.

Przed odegraniem hymnu narodowego gen. J. Raczkowski przeszedł przed kompanią honorową Wojska Polskiego.

Witać zebranych, przewodniczący Dzielnicy Komitetu FJN — Z. Werner, podkreślił, że obelisk stanął dla upamiętnienia 23 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz bohaterstwa narodu polskiego. Obelisk jest hołdem dla tych, którzy przyczynili się do zwycięstwa i dla tych, którzy zginęli w walce z faszyzmem.

Z kolei okolicznościowe przemówienie wygłosił oraz odsłonięcia obelisku dokonał gen. J. Raczkowski. Przed obeliskiem złożono dziesiątki wianek kwiatów i wieńcy.

Podczas uroczystości przewodniczący Prezydium DRN — W. Głowiński przekazał Park Zwycięstwa pod stałą opiekę i patronat harcerzom z Grunwaldu.

Manifestację na cześć Dnia Zwycięstwa zakończył występ uczniów XI Liceum Ogólnokształcącego.

Autorem obelisku jest art. plastyk R. Skupin. (a)

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej

W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. (PAP)

Polska delegacja partyjno-rządowa uda się na Węgry

Na zaproszenie Komitetu Centralnego WSPR i rządu WRL, w dniu 15 maja przybędzie do Budapesztu delegacja partyjno-rządowa PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza, w związku z uroczystym podpisaniem nowego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między obu państwami. (PAP)

„Kosmos — 220“

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 220“. (PAP)

Sily wyzwolenie kontynuują ofensywę

Walki na ulicach Sajgonu

Agencja Reutersa donosi, że duże zgrupowanie partyzanckie w sile około pułku pocięło wdarło się w ostatnich godzinach do zachodniej części Sajgonu. Na ulicach toczą się zacięte boje z wojskami sajońskimi i amerykańskimi oraz policją. Pociski moździerzowe i rakiet spadają na pozycje wojsk USA w centrum stolicy, nieraz o kilkaset metrów od pałacu prezydenckiego.

Władze reżimowe zmuszone zostały do wprowadzenia godzin policyjnej. Cywilnej ludności zakazano opuszczania domów. Pod osłoną czołgów i samochodów pancernych przeprowadza się rewizję w poszukiwaniu partyzantów. Władze sajońskie obawiają się, by ludność cywilna nie udzieliła czynnego poparcia siłom wyzwoleniczym. Wszystkie osoby podejrzane o współpracę z partyzantami są natychmiast aresztowane. Mieszkańców niektórych kwartałów ewakuowano.

Wywiad amerykański stwierdził, że do Sajgonu zdążają dalsze zgrupowania sił wyzwoleniczych. Niektóre z tych jednostek już na przedpolach stolicy atakują napotykaną od dział amerykańskie i sajońskie. Władze USA nie zezwalały na ujawnianie szczegółów tych starć ze względu na wysokie straty własne.

Zacięte walki toczyły się także poza Sajgonem m.in. w prowincji Binh Duong oraz o 35 km na północny zachód od stolicy. W północnej części kraju natomiast zanotowano nieco mniejszą intensywność starć. 6 km na zachód od Hue spadochroniarze ze 101 dywizji USA zostali zaatakowani przez batalion partyzancki. Amerykanie ponieśli znaczne straty.

W Paryżu oczekuje się rychłego przybycia delegatów z USA i DRW na wstępne rozmowy pokojowe. Według agen

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane. miejscami przejściowe, duże przelotne opady. Temperatura od 16 do 18 stopni, na południu kraju do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Bohaterom poległym w obronie Ojczyzny

Wczoraj, w przeddzień 23 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem odbyła się w Poznaniu na Cmentarzu Bohaterów podniosła uroczystość.

Na Cytadeli przybyły delegacje wojska, władz i organizacji społecznych, aby oddać hołd poległym żołnierzom i oficerom polskim i radzieckim, którzy złożyli swoje życie w walce z faszystowskim najeźdźcą w obronie Ojczyzny.

Po obu stronach Pomnika Bohaterów zaciągnęli wartę żołnierze, u jego podnóża stanął poczet sztandarowy wraz z kompanią honorową. Na podestacie schodów wiodących do obeliska ustawili się delegacje z wieńcami.

Rozlegają się dźwięki hymnów: polskiego i radzieckiego. Delegacje wstępują ku pomnikowi, u podnóża którego płonie znicz. Na stopniach składają wieńce przystrojone czerwienią goździków i bielą lilii. Na wstęgach widnieją słowa: „Cześć i chwala bohaterom”. W hołdzie bohaterom walk z hitlerowskim najeźdźcą i inne.

Uroczystość kończy odegranie „Międzynarodówki”. (11)



Na zdjęciu: złożenie wieńców pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. Fot. — K. Przychodzki

Żądanie ewakuacji wojsk izraelskich

Trwająca od 22 kwietnia w Teheranie międzynarodowa konferencja praw człowieka uchwaliła we wtorek rezolucję „poszanowania praw człowieka na arabskich terytoriach okupowanych”. Rezolucja została przyjęta większością 42 głosów przeciwko 5 przy 25 wstrzymujących się.

Uchwalona rezolucja stwierdza, że na terytoriach zagarniętych przez wojska izraelskie zostały pogwałcone prawa człowieka. Potępia ona niszczenie przez okupanta domów ludności arabskiej zamieszkającej na tych terytoriach.

Rezolucja domaga się, aby Zgromadzenie Ogólne NZ utworzyło komitet w celu zbierania sprawy poszanowania praw człowieka na okupowanych terytoriach arabskich. Raport komisji zostałby przekazany Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

Rezolucja domaga się ewakuacji wojsk izraelskich z zagarniętych terytoriów, zgodnie z decyzją ONZ. (PAP)

Akcja Alert IV

„Harcerstwo — bohaterskim dzieciom polskim”

Naczelnik ZHP Wiktor Kinecki w rozkazie specjalnym do zuchów, harcerzy i instruktorów ogłosił alert pod hasłem „harcerstwo bohaterskim dzieciom polskim”. Naczelnik ZHP rozkazuje drużynom:

Oświadczenie TASS w prasie CSRS

Cała prasa czechosłowacka za mieściła w środę oświadczenie agencji TASS na temat kłamliwych doniesień prasy zachodniej i pewnych dzienników czechosłowackich o okolicznościach śmierci Jana Masaryka.

POŁ- OFICJALNIE

Znowu zaczynają

Ile razy w Polsce rozlega się głos przestrogi i oburzenia wobec odradzania się hitleryzmu w Niemczech Zachodnich, tyle razy przywódcy rządu bońskiego wmawiają światu, że to nieprawda, a nasze twierdzenia są tylko obsesją. Ale po ostatnim alarmującym sukcesie wyborczym Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec w Badenii — Wirtembergii głosy przestrogi rozlegają się już nie tylko w naszym kraju czy w innych krajach socjalistycznych. Oto na przykład największy pod względem nakładu i najpoważniejszy dziennik włoski „Corriere della Sera” w artykule wstępnym pt. „Cień swastyki” tak pisze o rozwoju sytuacji w NRF:

„Sukces NPD jest powodem do zaniepokojenia i alarmu. Dla Niemiec (zachodnich — przyp. tk) jest to wielkie niebezpieczeństwo. NPD — zdaniem dziennika włoskiego — jest nie tyle partią neohitlerowską, ile ruchem otwarcie naziistowskim.

„Autor artykułu przypomina rację, które skłoniły mocarstwa zachodnie do udzielenia swego zaufania „atlantyckiej NRF”, po czym pisze:

„Rozumowanie to było słuszne o tyle, o ile naród niemiecki odciał się moralnie od faszyzmu i potępił go tak jak reszta ludzkości. Dziś jednak część Niemców — 9,8 proc. na podstawie wyborów w Badenii i 15 proc. w oparciu o sondaż opinii publicznej — wykaże, że nie tylko nie zamierza odciać się od nazizmu, ale pragnie go kontynuować, nie tylko nie przeraża się przesłóścią, ale pragnie do niej wrócić. To jest najpoważniejszy wniosek z wyborów w Badenii, to jest groźba, wobec której Europa zachodnia i Ameryka nie może pozostać obojętna.”

No cóż, oby tak było. Lepiej bowiem późno, niż wcale! (tk)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wolasek.

Emigracja przeciwstawia się oszczerstwom antypolskim

W budynku biblioteki polskiej w Londynie odbyło się 7 bm. zebranie dyskusyjne przedstawicieli miejscowej emigracji na temat stanowiska Polaków za granicą wobec kampanii oszczerstw antypolskich, inspirowanej przez ośrodki bońsko-syjonistyczne. Podstawą dyskusji była prelekcja b. plk. Armii Krajowej, Kazimierza Irnaka-Osmeckiego, autora znajdującej się w druku książki „Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939—1945”.

W dyskusji, która przeciągnęła się do późnego wieczoru, wskazywano na zbieżność celów propagandy NRF-owskiej i izraelskiej, która zmierza do obciążenia „polskiego antysemityzmu” winą za niemieckie eksterminacje. Podkreślano konieczność zdecydowanego przeciwstawiania kampanii potwarszy i insynuacji antypolskich na Zachodzie. Wzywano do współdziałania w gromadzeniu dalszej dokumentacji o pomocy Polaków udzielanej Żydom i opublikowania tych materiałów w języku angielskim, co byłoby najlepszą odpowiedzią na gołosłowne oszczerstwa. Dyskutanci podkreślali, że nie jest to jednak łatwe, gdyż oboje b. Irnaka, który uratowali się dzięki ofiarności Polaków i żyją obecnie w W. Brytanii i którzy teraz z powodu silnej, graniczącej z terrorem presji organizacji syjonistycznych, boją się dawać świadectwo prawdziwe.

Zamieszki studenckie w Pekinie

Agencja TASS donosi, że od kilkunastu dni w Pekinie trwają starcia między dwoma ugrupowaniami studenckimi. Członkowie ugrupowań zajęli 26 kwietnia poszczególne budynki uniwersytetu pekińskiego, w których się zabarykadowali. Gmachy te zostały zdemolowane. Starcia studenckie toczą się również na innych wyższych uczelniach Pekinu. (PAP)

Ujęto zamachowca na Bumedienę

W Algierze podano oficjalnie do wiadomości, że w dniu 1 maja ujęto został wraz z większością swoich współpracowników wykonawcą zamachu na Bumedienę. Jest nim jeden z byłych oficerów armii major Amar Mellah. (PAP)

— kontynuować opiekę i patronat ZHP nad miejscami pamięci narodowej w całym kraju.

— zapoznać harcerzy i uczniów niezorganizowanych z historią walki i męczeństwa dzieci polskich, szczególnie w oparciu o relacje ludzi, którzy jako dzieci przeżywali okres okupacji hitlerowskiej walczyli i cierpieli;

— propagować wśród młodzieży i dorosłego społeczeństwa ideę budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka;

— wyprowadzić jak największą liczbę zuchów i harcerzy na pierwszy wiosenny biwak oraz wypróbować ich sprawność, tężyznę fizyczną i zdolności organizacyjne;

— wykonać prace społeczne, zgodnie z lokalnymi potrzebami określonymi w rozkazach komend chorągwi lub hufców;

— podjąć alertu IV — chodzić w mundurach organizacyjnych;

Wzorowym wypełnieniem alertowych obowiązków — stwierdza rozkaz — zuchy, harcerze i instruktorzy zadokumentują głębokie przywiązanie do władzy ludowej, do bohaterstwa tradycji polskich, pogłębią swoją wiedzę o współczesnej Polsce. (PAP)

Zjazd ortopedów w Poznaniu

Ponad 500 naukowców i specjalistów ortopedów z kraju i zagranicy zapowiedziało swój udział w krajowym zjeździe Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego, który odbędzie się w Poznaniu w dniach od 9 do 11 bm. Zjazd będzie miał charakter uroczysty, w br. przypada bowiem 40-lecie Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego, które powstało w Poznaniu — kolebce polskiej ortopedii. W Poznaniu powstała też pierwsza w naszym kraju katedra ortopedii, założona przez pioniera tej gałęzi wiedzy medycznej w naszym kraju prof. dr Ireneusza Wierzejskiego.

Głównym tematem wśród 140 referatów zjazdu będą problemy operacyjnego leczenia wrodzonego zwichnięcia biodra u dzieci. Metodę tę opracował światowej sławy polski ortopeda, prof. dr Wiktor Dega. Jest ona stosowana obecnie szeroko w świecie. Od 1946 r. prof. W. Dega przeprowadził w poznańskiej klinice ponad 2 tysiące zabiegów tego typu. (PAP)

Badania zbrodni hitlerowskich w Polsce Śledztwo przeciwko 10 tys. podejrzanych

W Warszawie odbyła się 8 bm. narada przewodniczących Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce na temat głównych kierunków działania w br. Główna i okregowe komisje prowadzą aktualnie ok. 3 tys. dochodzeń i śledztw przeciwko ponad 10 tys. podejrzanych.

Celem realizowanej w br. ankiety, którą niewątpliwie uzupełni rejestr zbrodni hitlerowskich w Polsce, jest zebranie danych na temat każdej zbrodni, popełnionej na obywatelach polskich.

Uczestnicy narady wskazywali, że realizacja tej ankiety — to zadanie ogólnonarodowe, którego wykonanie przyczyni się do ujawnienia nowych ważnych faktów z dziejów okupacji hitlerowskiej oraz rzuci no we światło na znane fakty i wydarzenia. Już pierwsze wyniki prac w tym zakresie przyniosły pewne uzupełnienie ewidencji zbrodni hitlerowskich w poszczególnych województwach.

Ankieta — podkreślali dyskutanci — powinna być przeprowadzona możliwie szybko i sprawnie. (PAP)

Debata w Komitecie Politycznym ONZ

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuował we wtorek omawianie projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Do grona państw — współautorów projektu rezolucji zalecającej zaaprobowanie projektu układu przylączył się tego dnia Sudan.

We wtorkowej dyskusji zabrali głos m. in. delegat Danii, K. Peterson. Oświadczył on, że w ciągu całej historii ONZ na porządku obrad tej organizacji nie było tak ważnego zagadnienia jak sprawa nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Delegacja Danii uważa projekt układu za w pełni zadowalający i wyraża nadzieję, że w możliwie najbliższym czasie zostanie on przyjęty i podpisany przez zdecydowaną większość państw. (PAP)

narodową”. Poddając krytyce tych, którzy zajmowali się wypaczeniem historii i narodowej tradycji, tych którzy podjęli się wrednej roli preparowania historii, a w rezultacie chcieli oszukać naród, mówca postulował przystąpienie do prac badawczych nad „pojęciem narodu socjalistycznego i nad aktywnym patriotyzmem”. Stwierdził, że w wielu dyskusjach spotykał się z taką kwestionującą ułotą samianiem w warunkach Polski socjalistycznej narodu z ludem.

Przeciwstawiając się z całą siłą rodzimym sojusznikom kół światowego syjonizmu i wrogom Polski socjalistycznej, ZBoWiD-owcy z tytułu swej jednolitej postawy moralno-patriotycznej mają święte prawo i obowiązek uczestniczyć w tym wielkim dialogu z młodym pokoleniem, mają też moralne prawo by nieść rzetelną prawdę historyczną. Sprawa jest wielka. Bo też nie kto inny, a właśnie syjoniści od lat montowali antypolską paradyklamstw, które w ostatnich dniach przybrały formę niewybrednych oszczerstw i kalumnii. Tymi sposobami pragnęli i pragną zaśmieszyć umysły i zatruć serca młodego pokolenia. To też walka ze syjonizmem w każdej postaci jest także walką o ideowy kształt patriotyzmu. Zarówno gen. bryg. Stanisław Okęcki jak i p. Alf. Bolkowski, b. członek AL przytoczyli obszerną dokumentację z wystąpieniami różnych zagranicznych przywódców syjonistycznych, którzy ukrywając się za parawanem nauki oskarżali naród polski od czasu zakończenia wojny na różnych konferencjach międzynarodowych o rasizm czy wręcz sprzyjanie hitlerowskiemu programowi zagłady obywateli polskich pochodzenia żydowskiego.

ZBoWiD-owcy powołując się na słowa tow. Wiesława — „przekazuje właściwie młodym umiłowanemu ojczyźnie w świadomy patriotyzm, manifestujący na co dzień w nauce i pracy, w szlachetności postępowania, prawości w stosunku do ludzi i postępowanie przekonani” deklarują ustami gen. M. Moczara: „od wychowawców, od nas wszystkich, którym leży na sercu dobro młodego pokolenia, w ogromnym mierze zależy na jakie wartości i ideały, na jakie wzorce postępowania młodzież w swoich poszukiwaniach zostanie skierowana, jakie ideały i wzorce młodzież przyjmie jako własne”. I w związku z tym jako współtwórcy wspólnego domu Polski socjalistycznej oświadczają: „w parze z tym muszą iść czyny polityczne, ich przykładna postawa i praca dla Polski Ludowej, ich uporczywe działanie na rzecz zwycięstwa socjalistycznego rozwoju kraju i pokoju w świecie”. (Interpress)

Uroczysta dekoracja żołnierzy LWP

Dokończenie ze str. 1

ci nad hitlerowskim faszyzmem, zwycięstwa do którego w najcięższych chwilach naszych dziejów prowadził naród Polska Partia Robotnicza i jej kierownictwo z Towarzystwem Gomułka na czele. Przewodził on partii zarówno w dniach wojny wyzwoleniec, jak w trudnym okresie odbudowy i umacniania władzy ludowej, przewodził dziś, gdy z całym rozmachem budujemy socjalizm.

Marszałek Spychalski podkreślił, że wyrazem kryzysu imperializmu jest agresja amerykańska w Wietnamie, jest prowadzona przez imperialistyczną marionetkę — Izrael agresywna polityka wobec krajów arabskich, jest awanturnicza działalność militarystów bońskich. Wyrazem tego są również próby poróżnienia krajów socjalistycznych, „rozmiękczenia” ich, osłabienia jednolitości, która jest źródłem i gwarancją wszystkich naszych osiągnięć. Przeżywalimy i my niedawno czynione przez elementy reakcyjne i rewizjonistyczne, w tym syjonistyczne, próby siania niepokoju wśród młodzieży studenckiej.

W Polsce Ludowej nie ma i nie może być miejsca na beztropkie podejście ani do problemów wewnętrznych, ani międzynarodowych. Nie możemy osłabiać czujności. Musimy potęgować nasze wysiłki w pracy nad wszech

stronnym rozwojem kraju, wychowaniem nowego człowieka, nad doskonaleniem naszej obronności, pomażaniem niemałych osiągnięć na tym polu.

Musimy pamiętać, że obronność Polski wyraża zarówno z naszych sił wewnętrznych jak i z jednolitości sił socjalizmu, sił postępu. Dlatego jak żrenicy oka strzec będziemy braterstwa broni z Krajem Rad, z Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, z NRD, z wszystkimi krajami Układu Warszawskiego, z wszystkimi żołnierzami socjalizmu.

Następnie odbyła się dekoracja ponad 100 żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego orderami i medalami. Aktu dekoracji dokonali: Marszałek Polski Marian Spychalski i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

Krzyżem Grunwaldu III kłasy odznaczonych zostali m. in. generałowie dywizji Tadeusz Tuczapski i Eugeniusz Molczyk, ppłk Czesław Telżyński, kmr por. Tadeusz Rutkowski.

Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari otrzymali: m. in. generałowie brygady Tadeusz Bialek, Józef Kolasa, Henryk Rzepkowski, płk Janusz Sieczkowski, ppłk Mieczysław Król, majorowie — Edward Bielcz, Wincenty Stefanowicz.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostało 3 oficerów.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 16 oficerów i chorążych. Wśród nich znajdują się: mjr. Aleksander Hołod, chor. Stanisław Czernuszewicz i chor. Antoni Łowiec. Złoty Krzyż Zasługi — 2 oficerów i 2 chorążych; Krzyż Walecznych — 8 oficerów, chorążych i podoficerów, a wśród nich: chor. Wiktor Sawiniec i st. sierż. Wiktor Dawidowski, zaś Srebrny Krzyż Zasługi — 2 oficerów i 2 podoficerów.

W czasie uroczystości wręczono także nadane po raz pierwszy srebrne medale „Za zasługi dla obronności kraju”. Otrzymali je: minister obrony narodowej, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, wiceministrowie ON gen. dyw. Grzegorz Korczyński, gen. dyw. Józef Urbanowicz, gen. dyw. Bolesław Chochla. Z okazji „Dnia Zwycięstwa” srebrny medal „Za zasługi dla obronności kraju” otrzymało także 32 generałów, oficerów i chorążych.

W imieniu odznaczonych podziękował wiceminister obrony narodowej, Główny Inspektor Szkolenia WP gen. dyw. Tadeusz Tuczapski.

We wtorek w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarte zostały dwie ekspozycje: historyczna pn. „Walka partyzancka w okupowanym kraju 1939—1944” i wystawa „Wojsko w sztuce współczesnej”. (PAP)

Końcowa faza rozmów Jarringa

Jak donosi z Bejrutu agencja UPI, specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring za kończył kolejną turę podróży do stolic bliskowschodnich wizytą w Bejrucie, po czym uda się do Nowego Jorku.

We wtorek wieczorem Jarring powrócił do Nikozji po zakończeniu dwunastej wizyty w Ammanie. Podczas pobytu w stolicy Jordani odbył on dwugodzinne rozmowy z wicepremierem Tukanem i ministrem spraw zagranicznych Rifal. Jak podkreśla się w kołach poinformowanych, przedstawiciel Jordani oświadczył Jarringowi, iż wcielenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada ub. roku w sprawie wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich, jest kluczową sprawą dla jakiegokolwiek uregulowania problemów bliskowschodnich.

Oczekuje się, że dziś dyplomata szwedzki uda się do Izraela, a w czwartek do ZRA. Libański minister spraw zagranicznych Butros Poinformował, że Jarring w ciągu najbliższych kilku dni odwiedzi także Bejrut. (PAP)

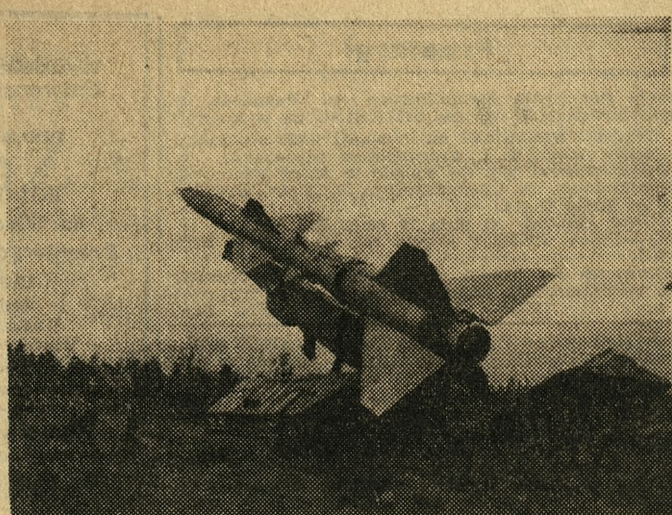
Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia że w zakładach piłkarskich z dnia 5 maja br. stwierdzono: no: 12 roz. w 12 traf. — wygrane po 733 zł 1.575 roz. w 11 traf. — wygrane po 59 zł 9.137 roz. w 10 traf. — wygrane po 10 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 5 maja br. stwierdzono: 1 roz. w 6 traf. — wygrana 1.000.000 zł, 2 roz. w 5 traf. prem. — wygrane po 794.398 zł, 86 roz. w 5 traf. zwykł. — wygrane po 26.001 zł, 7.442 roz. w 4 traf. — wygrane po 379 zł, 172.114 roz. w 3 traf. — wygrane po 17 zł.

Przed 23 lata żołnierze jednostek Ludowego Wojska Polskiego uczestniczący wraz z jednostkami Armii Radzieckiej w szturmie Berlina, zatknęli biało-czerwony sztandar nad ruinami stolicy III Rzeszy, przyczyniając się swym wysiłkiem zbrojnym do klęski faszyzmu i ustanowienia upragnionego pokoju w Europie. Obecnie synowie żołnierzy z tamtych lat, pełniąc służbę w szeregach Ludowych Sił Zbrojnych, umacniają obronność naszej Ojczyzny i wykazują swój patriotyzm na placach ćwiczeń i poligonach. Na zdjęciu: ćwiczebny trening pododdziału rakietowego wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

CAF — WAF — fot. FILL



SYN NARODU

Prawie trzydzieści lat mija od pamiętnego września; kiedy najazdem armii pancernych Hitlera na Polskę rozpoczęła się druga wojna światowa. Kolejno zabór niemiecki zatapiał państwo po państwie, łamał się heroiczny opór armii polskiej, belgijskiej, jugosłowiańskiej i greckiej... Broniąc niepodległość ginęli żołnierze. Dopiero w głębi Związku Radzieckiego ugrzązł cały drapieżny rozmach podboju, w straszliwych zmaganiach, krok za krokiem spychano armie zaborcy. Ginęli żołnierze, najlepsi synowie ojczyzny. Płacili cenę najwyższą za wolność i niepodległość swojej ziemi.

Pamięć o nich, o bezgranicznym i prawdziwym bohaterstwie trwa, ofiary poniesione nie zamieniły się w martwe liście z wykazu strat, w statystykę. Każdy z poległych miał swoje marzenia i nadzieje, niósł głód szczęścia... usta, które zapełniała ziemia powtarzały lekcje, śpiewały, szeptały słowa miłosne. Jakże trudno pogodzić się z myślą, że umilkli na zawsze, że ich już nie ma i nawet fotografie żółkną, pokrywają się rdzawymi plamami jakby i one umierały. Postacie wtapiają się w szarość tła, odchodzą. Jeszcze tylko matka pamięta ich wesołe głosy, zuchwałe przechwałki, gdy odjeżdżając na front za powiadali, że pobiją wroga, wrócą jako zwycięzcy z gałką majową bzu wetkniętą w łufę karabinu.

Jeszcze te co kochały, przysięgały wierność, budzą się w środku nocy i spod powieki spływa duża, ciepła łza tęsknoty. Jakże ten, który poległ wydał się lepszy, szlachetniejszy od mężczyzny, który spi obok, od męża. Życia nie znosi pustki, na miejsce opróżnione wstępują żywi, jednak serce nie zostało zapełnione.

Po dziś dzień rozlegają się w radio zapytania o zaginionych, wywołuje spokojny głos spikierki imię i nazwisko, podaje datę urodzenia, prosi: Kto kolwiek wie co stało się z zaginionym proszony jest o przekazanie informacji do skrzynki pocztowej.

Z nieznanych kart polskiego ruchu oporu (1)

To nie błąd korektorski! Tak jest — mowa o „V-3”, prawie nieznanej, piekielnej broni Hitlera. Snuł on obłąkańcze plany, iż przy jej pomocy powali na kolana aliantów. Podjął prace nim groźne „V-1” i „V-2” zaczęły spadać na Anglię. Udział Pola ków w udaremnieniu użycia mitycznej „V-3” jest nie mniej — choć prawie dziś nieznany — niż przy „V-1” i „V-2”.

Głównym twórcą legendarnej już dziś „V-3” był inż. Coen der — dyrektor techniczny jednej z dużych fabryk amunicji III Rzeszy w Rochlin (Rochlin). Z projektem tym dotarł on wiosną 1943 r. do ministra przemysłu zbrojeniowego Alberta Speera. Ten zaś przedstawił pomysł Hitlerowi. Zafascynował on fuhrera, który w tym czasie otumaniał Niemców groźbą trzymania w zana drzu „cudownej broni” mającej przechrzcić losy wojny na korzyść „tysiącletniej Rzeszy”. Hitler wysłał wtedy o latającej bombie „V-1”. Ale tajna baza pod Świnoujściem, gdzie budowano te pociski i ich wyrzutnie, odkryta została przez wywiad AK a następnie zrównana z ziemią przez dywanowe naloży Brytyjczyków. Odwlekało się więc o wiele miesięcy

ki poszukiwań Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Matki jeszcze wierzą, że może zdarzyć się cud, który im syna wróci.

Ale polegli nie wracają. Zniknęli w ognistym krzaku bliskiej eksplozji, wchłonięto ich bagnisko, nakryła ziemia, dłoń towarzysza wygrzebała spiesznie płytką mogiłę, na piachu rdzewiał przestrelony hełm, nim go zabrał do zabawy jakiś młody, a deszcze udeptały zatarły niki wzgórek. Zniknął ostatni ślad.

Matka nie wierzy, bo przecież śnił jej się syn wczorajszej nocy taki młody, taki wesoły, mówił coś, dawał znaki. Czy można wierzyć — druczek seryjny, zawiadomienie z pułku, że zaginął. Oni muszą się mylić. Skoro nawet nie ma grobu, przy którym można by ukłekać, chyba jeszcze odnajdzie się, wróci.

Polegli, nierozpoznani, na wpoli spopieleni, zmiażdżeni czołgiem zepchnięci pospiesznie do dołu jak snopy rękawic — oni wszyscy są, przy jej ich ziemia ojczyzna lub ta, której nieśli wolność.

My, towarzysze broni pamiętamy o nich. Byli nam bliżsi niż bracia. Dzielił się z nimi ostatniego papierosa, pożyczali granaty. Gdy myśm spalili oni czuwal nad naszym snem, wśluchani w brzęk drutów, w zawodzenie wiatru i muzykę deszczowych kropel.

Pamiętamy wesołe głosy, mocny uścisk dłoni. Pamięć o nich jest częścią naszej siły. Często odwołujemy się do nich, pytamy o radę — „Ciekawym jakbyś ty na moim miejscu postąpił?” Chwilami czujemy, że trzeba w ich imieniu zabrać głos, nie dopuścić do poniesienia drogi jaką wytyczyli swymi poległymi ciałami.

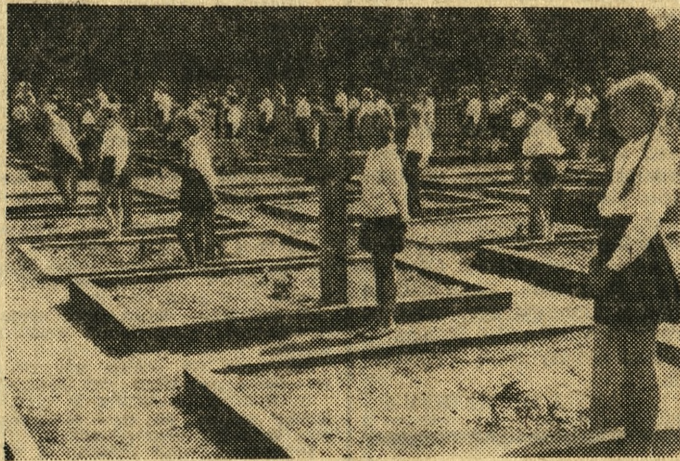
Oni ważą na losie narodu. Z ich cieniami trzeba się liczyć. Stanowią rzeczywistość siłę i potrafią wywierać presję na młode, niefrasobliwe pokolenie.

W centrum Warszawy jak w każdej stolicy, pod strzaskami arkadami Pałacu Bruela widnieją płyta, buzuje grzy-

wasty ogień, bieleją rękawice wartownika z karabinem. Pełni młody żołnierz honorową straż.

Tu złożono garść nierozpoznanych szczątków, zbutwiały płaszcz, ułomek broni, ciężki od przelanej krwi piach z bitewnego pola. Tu przyniesiono ziemię z wielu miejsc, które zostaną w historii Tobruk i Lenino, Falaise i Kołobrzeg, Monte Cassino i Budziszyn. W piaskach Libii, fiordach Narwiku, nawet na krańcach Azji walczący żołnierze polscy za tę samą świętą sprawę — bili się o wolność, o granice swej ojczyzny, która zniknęła z map. To oni bronili, wymiatali niebo nad Londynem, tropili pancernik „Bismarck”, strzelali konwojów do Murmańska, oddziałami pancernymi ryglowali wrota po Falaise, oswobodzili miasta Belgii, Holandii, Danii... To oni zatykali biało-czerwony sztandar na Łuku Brandenburskim w centrum Berlina. Towarzyszeli wszystkim armiom alianckim, dotrzymywali kroku Rosjanom, a słowa: „Za Rodiną!” i „Za Ojczyznę!” brzmiały zgodnie. Wypróbowa- ni w boju, zahartowani w ogniu mieli powszechne uznanie i szacunek.

Grób Nieznanego Żołnierza



Harcerstwo — Bohaterskim Dzieciom Polskim. Na zdjęciu: na cmentarzu w Potulicach, który znajduje się na miejscu obozu, gdzie zginęło ponad 700 dzieci polskich i radzieckich, uczniowie miejscowej szkoły zaciągali warty honorowe.

CAF — Rage

to nie tylko miejsce oficjalnych ceremonii, gdzie zagraniczni goście składają wieńce i w milczeniu na jedną minutę chylą głowy. To przede wszystkim miejsce żywej pamięci. Tu matka, która utraciła syna — zaginiony, poległy — odnajduje ucieśnienie. Ci, pogrzebani na innych kontynentach, w zapomnianych cmentarzach, w zatartych nawianym piaskiem mogiłach w tym miejscu się jawia przywołani apelem poległych. W warkocie bębna padają nazwy armii, pułków, na zwiska bohaterów. Tłum czuje mrowie po grzbiecie. Nazwy krajów, miast przypominają etapy wojny, posiew nadziei. Lata musiały minąć, miliony oddać życie, by wróciła wolność. Straszliwa cena zwycięstwa.

Co niedziela, w południe tu odbywa się uroczysta zmiana warty.

Gdybyście spojrzeli na twarze młodych, najmłodszych ze słuchanych w słowa komend, szcęk broni, pomruk bębna i suchy łopot sztandaru. To nie tylko widok wojskowy.

Tu dokonuje się przekazywanie nie narodowej pamięci o tych, co ponad życie miłowali swój kraj. Nic więcej w chwili zagrożenia nie mogli ofiarować, własnym ciałem próbowali zagrozić drogę napastnikom. Po legli uczą, że są sprawy większe, ważniejsze nad małe, jednostkowe szczęście, przypominają — „Myśm się nie zawałali... Pamiętacie! Nie tylko w godzinie próby ale co dnia, jutro, pojutrze budujcie, bogacie naszą Ojczyznę, nie trwońcie czasu... Spożytkujcie rozumnie zwycięstwo, jakie wam daliśmy. Wykonujcie nasz nie spisany, ale przypieczętowany krwią — testament. Skazujemy was na wielkość!”

Dłoń malutkiej dziewczynki kładzie na płycie grobowej bukiet pierwszych fiołków. Dziecko spogląda na podobną do posagu twarz młodego żołnierza pełniącego straż. Blyskają przyjaźnie oczy spod hełmu.

Tak niespostrzeżenie rodzi się ciągłość historii, zapada w serca młodych, najmłodszych. Ten żołnierz, który spoczywa pod tą strzaskaną arkadą nie jest — nieznanym.

To syn polskiego narodu.

WOJCIECH ŻUKROWSKI

Prawdy nie zatrza czas

„Tygodnik Kulturalny” z 28 kwietnia br. zamieścił wstrząsający artykuł pt. „Dokumenty z piekła”. Mowa w nim o tych, którzy jako Żydzi lub członkowie żydowskich rodzin wyjechali z naszego kraju do Izraela.

Artykuł zawiera szereg oryginalnych listów, właśnie od tych, którzy uważani w Izraelu za niższą rasę — gojów, traktowani są tam podobnie jak Żydzi... podczas okupacji hitlerowskiej. We wspomnianym artykule znalazł się także przedruk z izraelskiego czasopisma „Od Nowa”. Jest on szczególnie charakterystyczny dla tamtejszego szowinizmu.

Przybyłszy z Polski Wiśniewscy chcieli kupić dom od Józefa Weisa, zamieszkałego w Kfar Ata. Do kupna domu nie doszło, bo pani Weis, a także rabin, do którego udała się po poradę, doszli do zgodnego wniosku, że... Żyd gojce sprze- dać domu nie powinien.

A oto fragment oświadczenia pani Weis wobec reportera izraelskiej „Od Nowy”.

— Ja z każdym mogę żyć. Niech się wprowadzi kto chce. Ale nie gojka! Proszę pana, ja mam ko- szerny dom, ja mam dzieci. Ja ko- to takiej mieszkać nie będę.

Pani Weis zdenerwowała się z tego wszystkiego i zaczęła wymachiwać rękami. Rękaw jej się przy tym trochę podsunął i odsłonił wytatuowany na przedramieniu numer — A 11008.

— Czy pani była w Oświęcimiu? (zapytał reporter z „Od Nowy” — dop. A. S.).

— To było zupełnie coś innego — przecina bezkompromisowo pani Weis, obciążając rękaw. — A teraz ja jestem u siebie. U siebie pan rozumie? A my tu żadnych gojów nie potrzebujemy...”

Syjonizm zatacza coraz szer- sze kręgi. Bo pani Weis nie jest wyjątkiem. O nietolerancji w Izraelu, mówią ludzie, którzy dopiero w Izraelu u- przytomnili sobie jak trudno tam być — nie będąc Żydem — człowiekiem.

Dla nas Polaków dokumenty te mają szczególną wartość. Pamiętamy przecież gehennę Żydów podczas okupacji hitlerowskiej i udzielaną im pomoc przez Polaków. Działo się tak wszędzie, także w obozie koncentracyjnym Oświęcim. Może pani Weis jest jedną z tych, która przeżyła obóz, dzięki pomocy Polek — współwięźniarek?

„Dokumenty z piekła” przy- wołał przed moje oczy wizję jednego z oświęcimskich epizodów.

Wczesną wiosną 1944 r. los połączył moje codzienne obo- we życie z Sabinką. Spałyśmy na jednej pryczy. Pracowałyś-

my w tzw. Feld-Kommando, także razem. Sabinka nie miała wówczas jeszcze 16 lat. Wy- siedlona z Zamością, trafiła do Oświęcimia. Sama. Rodzice i rodzeństwo zginęli w drodze do obozu. Zaprzyjaźniłyśmy się szybko i pomagałyśmy sobie wzajemnie. Czasem Sabinka udało się „zorganizować” w polu kilka ziemniaków, czasem ja ukryłam przed czujnymi oczami SS-manów kilka pastewnych buraków. Zdobyćmi dzieliłyśmy się sprawiedliwie, często także z sąsiadkami z najbliższej pryczy. Głód szybko ko- sił nasze szeregi. Trzeba więc było wszelkimi sposobami ratować się przed chorobą lub śmiercią. Było jednak wiele obozowych dni, w których Sabinka i ja, oprócz pajdy chleba i trochę zupy z brukwi, nie miałyśmy w ustach nic więcej. W takich dniach Sabinka leżała obok mnie na pryczy płakała. Z głodu. Była przecież młodzieńką, a cały dzień ciężko pracowała. Nie potrafiłam jej pocieszyć. Wszystkie wypowiedziane sło- wa nie miały sensu. Głodu nie zaspokajały.

Pod naszą pryczą zajmowa- ły legowisko Bronka i Zosia. Pierwsza z nich była Żydów- ką. Pracowały także w na- szym komando. Przez szereg tygodni trzymałyśmy się ra- zem. Pewnego wieczoru wró- ciłyśmy z pola i zastałyśmy Zosię martwą na pryczy. Ofia- ra tyfusu.

Śmierć Zosi była dla nas cło- sem. Choć każdego dnia byliśmy świadkami zgonów wielu kobiet, nigdy nie mogłyśmy się z tym po- godzić, ani oświcić. Następnego dnia na pryczę do Bronki wpro- wadziła się Helena. Przywiązana była bardzo do Sabinki. Dużo star- sza od nas miała w sobie niewy- czerpany wprost zasób optymiz- mu. Wierzyła w rychłe wyzwole- nie. Wieczorami, gdy barak zale- gały ciemności Helena opowiada- ła nam o górach. Stał się pocho- dziła. Te gawędy często przery- wał przeraźliwy krzyk. Kiedy zry- wałyśmy się wówczas z pryczy, by zbadać co się stało, najczęściej okazywało się, że blokowa Niem- ka wyładowywała swój zły humor na którejś z kobiet. Biła niemilo- siernie, gdzie popadło.

Od początku mego pobytu w Oświęcimiu — Brzezince zawa- sze cieszyłam się na niedzielę. To był jedyny dzień w tygo- dniu, w którym nie zawsze cho- dziło się do pola. Moja radość trwała krótko. Przekona- łam się bowiem wkrótce, że nie- dzielnie nie zwalniali nikogo od ... śmierci. Co pewien czas hitlerowcy urządzali niedziel- ne łapanki. Na teren obozu wjeżdżały wtedy ciężarówki z setkami SS-manów. Krzykiem ogłaszało, aby kobiety nie wy- chodziły z baraków. Blokowe zamykały drzwi. SS-mani po- dzieleni na grupy wpadali do bloków i na chybił trafił wy- ciągali z nich kobiety.

Podczas tych obozowych łapanek dawał nas strach. Ludzki strach przed okrutną śmiercią. Skulone czekałyśmy na przyczach, na o- prawców poszukujących ofiar do ... krematorium. Serca waliły jak młotem. Niektóre kobiety próbo- wały chować się pod kocami. Do- prowadzało to hitlerowców do tu- rii. Zdzierali koce i siłą zabiera- li delikwentki do ciężarówek. Bro- niące się kobiety kopano, bito, lub zabijano je na miejscu. Naj- bardziej łapanek bały się Żydów- ki. Nie bez podstaw. SS-mani w pierwszej kolejności zabierali właśnie Żydówki, choć nie pomi- ni o kobiet innych narodowości, zwłaszcza Polek.

Jedną z takich niedziel szcze- gólnie utrwalała się w mej pa- mięci. Było to bodaj na począ- tku maja 1944 r. Wszystkie cztery siedziałyśmy na jednej pryczy. Bronka obozowe zioł- ka przykładała na obolałe sto- py. Poprzedniego dnia otarła je sobie do krwi. Sabinka, sie- dząc na skraju pryczy, swo- im zwyczajem, coś nucila. He- lena usiłowała nakłonić Bron-

Dokończenie na str. 4
ANNA SIEKIERSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 110 (7536) 9 V 1968

„V-3” A POLACY

dawać jeden strzał. A więc 600 pocisków na godzinę! Stąd kryptonim całego przedsięwzię- cia: „die Hochdruckpumpe”. — pompa wysokociśnieniowa. Ka- że z 50 dział o długości lufy 127 m! miało mieć kaliber 150 mm. Długość tych stosunkowo b. wąskich pocisków wynosiła około 3 m, waga — do 200 kg. Hitler rozkazał przystąpić do natychmiastowej realizacji pla- nów.

„Pompa”, miotająca nieprze- wany strumień pocisków, mia- ła być zbudowana w jak naj-

gromniejszej Wehrmachtu — Niemcy przystąpili z niebywa- łąm rozmachem do realizacji programu „V-3”. Zaczęły pow- stawać gigantyczne budowle, jakich myśl inżynierska do tej- pory nie próbowała nawet pro- jektować. Hitler pracom tym nadał najwyższy priorytet pa- ństwowy, akcja była otoczona głęboką tajemnicą o wielowar- stwowym kamuflażu.

W pierwszym etapie postano- wiono zbudować działobitnię dla 25 dział wycelowanych na Londyn. Do pracy przystąpiło

mnóstwo ludzi — prawie wy- łącznie Niemców. Z Rzeszy sprowadzono ponad 5 tys. in- żynierów, techników i majstrów. Z Rukry przyjechało ponad 400 niemieckich górników—in- struktorów i brygadzystów. Pod wapiennymi wzgórzami za- częto drążyć potężne tunele dla podziemnej stacji kolejowej, ramp wyładunkowych i bo- cznic dla pociągów z zaopatrze- niem. Całe wzgórze pokryte li- cznymi wlotami, sztolniami,

cementu, stali, piasku, żwiru itp. Licząc się z nalotami — przeprowadzono z głębi Fran- cji dwie podziemne magistrale energetyczne. Równolegle trwały intensy- wne prace w hitlerowskich kon- cernach zbrojeniowych nad konstrukcją dział i produkcją amunicji. Nie przebiegały one z- takim powodzeniem jak prace budowlane. Olbrzymie działa wykazywały szereg usterek, wielkie lufy pękały, pociski wykazywały duże zakłócenia toru lotu. Rewidowano na- gwałt projekty techniczne, przekonstruowywano budowę pocisków, system ładowania, wewnętrzny układ lufy.

Gdy prace te trwały jak w- najlepsze — alianci nie mieli o tym żadnego pojęcia. Ich eu- ropejski wywiad, domena Bry- tyjczyków, nie złożył nawet meldunku, kryjącego w sobie choćby małe elementy tej roz- ległej akcji przygotowywanej przez Hitlera.

Pierwszych wiadomości na- ten temat — i to nie ustnych, a w postaci rysunków technicz- nych — dostarczali Polacy! W SHAEF (Supreme Headquarters Allied Expeditionary For- ces — naczelne dowództwo so- юзniczych sił ekspedycyjnych) w Londynie wybuchła praw- dziwa bomba...

ADAM KOTECKI

Dzieje znaczone zabytkami

Różne nawałnice dziejowe toczyły się nad ziemią wielkopolską. Za panowania synów Chrobrego płonęły grody, zdobywane przez najazdy. W okresie rozbiła dzielnicowego toczyły się bratobójcze walki. Za Łokietka grasowali Krzyżacy, znacząc szlaki swoje krwią mordowanych. Bili się tu Naleczowie z Zaremami. Potem w połowie XVII i na początku XVIII w. zniszczenie szerzyli Szwedzi; w tym ostatnim okresie Wielkopolska była terenem starć różnych wojsk. Przeciwnie co trzy lata szła „morowa zaraza”. XIX wiek zaznaczył się walką o wyzwolenie spod zaboru pruskiego. Lata okupacji hitlerowskiej pozostawiły 460 miejsc uświęconych męczeństwem i kazią naszych najbliższych, o których pamięć jeszcze żywa.

Niewiele z tych dziejów ocalało pamiątek: Lednica i Giecz z czasów Mieszkowych, resztki obronnych grodów z czasów Kazimierza Wielkiego i jego następców — w Ostrzeszowie, Kole, Goławicach, Pątnowie, Boryslawicach, Wyszynach, Gołanach, Zbąszczyń. Pałace z czasów gospodarki folwarcznej, układy urbanistyczne i architektoniczne w kilku miasteczkach oraz rzadko chałupa sędziwa, jakimś cudem ocalała.

Cenne to pamiątki, im starsze tym cenniejsze. Należą do skarba narodowego, nad którym w województwie sprawuje pieczę około 500 opiekunów społecznych. Żadna bowiem książka historyczna nie ma pełnej wymowy bez reliktu przeszłości. Ten wierny świadek dziejów sam sobą wiele dopowiada.

Co roku tym pamiątkom przeszłości poświęcamy dwa tygodnie w najpiękniejszym miesiącu roku. Chodzi tu nie tylko o zwiędzenie, o zaznajomienie się z dziejami reliktu, ale także o chwilę zadumy nad naszą przeszłością. Szczególnie w tym roku, związanym z jubileuszem 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, które przecież wiąże się z chlubnymi tradycjami obronności naszego kraju. A przy tym drugi aspekt — patriotyczny. Była przeszłość zła, przeszłość ucisku społecznego, wyzysku, nędzy i głodu. Ale gdy groziło niebezpieczeństwo, uciskany chłop i mieszczanin stawali w szeregiach obrońców niedobrej, ale przecież jakby nie było ojczyzny. Świadczy o tym np. obrona przed Szwedami wspomnianego zamku w Gołanach. Resztki zamku w Zbąszczyń, to świadkowie ścierania się w XX w. postępowego ruchu

husyckiego z przemożnym biskupem poznańskim. Te pozostałości to również przyczynki do dziejów zmieniających się systemów fortifikacyjnych, świadczących o wcale wysokiej sztuce obronnej.

Druga kategoria zabytków, to pamiątki sztuki artystycznej, dzieła znanych i nieznanymi mistrzów, samorodnych talentów ludowych. Raz po raz spod tynków budowli sakralnych (jak np. ostatnio w kościółku w Domachowie, pow. Gostyń) ujawniały się ciekawe malowidła, które dzięki interwencji Konserwatora Zabytków zostają zabezpieczone. Stanowią one cenny przyczynki do dziejów naszej kultury, która na terenie Wielkopolski nie była tak niska, jakby to się mogło wydawać.

Wielu zabytków otwartych nie da się uratować z braku środków materialnych i finansowych. Deszcz i wiatr, upały i mrozy powoli będą prowadzić swoje dzieło niszczenia. Ale żywot tych relikwów da się przedłużyć o wiele dzięki siatkowi lat przy konserwatorskiej i społecznej opiece. Z duża satysfakcją trzeba przyjąć fakt zaopieczowania się nimi przez młodzież szkolną, a szczególnie przez harcerzy, którzy przecież przy tej okazji pogłębiają wiedzę historyczną o swoim regionie.

Serdecznej opieki domaga się również miejsca męczeństwa i kaźni ludu wielkopolskiego z czasów okupacji: miejsca egzekucji na rynkach naszych miast i miasteczek i owe mogiły po lasach, dzięki harcerskim drużynom co roku rozkwitające kwiatami. Do mogił tych wiodą dziś charakterystyczne drogowskazy: smukłe tablice z dwoma miejscami przypominającymi Grunwald i płonącym pod nimi znicz. Płnieniem pamięci. Największy tego rodzaju drogowskaz przy autostradzie warszawskiej w pobliżu Kola prowadzić będzie do największej mogiły w Wielkopolsce, w lasach chełmińskich, gdzie wraz z prochami tysięcy Żydów miesza się proch dzieci z czeskiej Lidici.

Pomiędzy tymi świętymi miejscami narodowymi, a pozostałościami po zamkach i obronnych jest jakiś związek logiczny. Związek wielowiekowych zmagania z imperializmem niemieckim.

Z ostatniej pożogi wojennej wyszliśmy zubożeni materialnie, ale politycznie bardziej doświadczeni. Na straży nowego dorobku stoją budzące uczucia patriotyzmu owe pamiątki historyczne, otaczane opieką i głębokim szacunkiem.

JÓZEF PIEPRZYK

Prawdy nie zatrzymasz

Dokończenie ze str. 3

by poszła po wodę do kompresów. Nagle usłyszeliśmy krzyk i warkot samochodów. Łapanka! — wyrwało się równocześnie z naszych ust. Spojrzałam na Bronkę. W jej oczach błysnęła radość. Siadając dalej — popchnęłam ją w głąb przycy. Sabinka, nie zmieniając pozycji, zaczęła śpiewać głośniej. Uciszyła ją Helena. Przywarłyśmy do siebie. W baraku ucichło. A potem usłyszeliśmy nawoływania: Alles rein! W tej samej sekundzie ktoś zamknął drzwi naszego baraku.

Bronka dalej płakała. Trzymaliśmy ją za ręce, a ona powtarzała: koniec ze mną. Czekaliśmy. Za chwilę, a nam się wydawało, że upłynęły już godziny, ktoś szarpnął drzwiami i do naszego baraku wpadli SS-mani. Skreślił najpierw w prawo. Wnet rozległ się przejmujący krzyk, płacz i wycie, które wyciągano z przycy. Wkrótce grupka oprawców wtargnęła i do naszej części baraku.

— Rób coś, żeby nie widzieli twojej twarzy — szepnęła Helena do Bronki.

W tym momencie jeden z SS-manów wyciągnął rękę w stronę naszej przycy. Na, schneller! — krzyknął. Bronka przerażonym wzrokiem spojrzała na niego i na tychmiast się podniosła. SS-man, popchnięty jednak przez swoich kolegów, wlokących przez wąski ganek opierające się kobiety, odsunął się nieco od naszej przycy. Powstało zamieszanie. Wówczas Sabinka pociągnęła Bronkę za rękę. Ześlizgnęły się obie z przycy i zmieszły z tłumem na ganek. Uskoczyły w prawo, gdzie było już po łapance. Nikt nie zwrócił na to uwagi. „Nasz” SS-man po chwili wrócił do nas i spytał gdzie ta czarna. Helena z całym spokojem odpowiedziała, że już ją za brano do ciężarówki.

Gdy po kilku minutach w baraku zapanował spokój obie wróciły. Bronka bez słowa położyła się na przycy. Sabinka usiadła znów na skraju przycy. Nie nuciła jednak. Siedziała sztywno wyprostowana i tępy wzrokiem patrzyła przed siebie. Pozostała część niedzieli spędziłyśmy w absolutnej ciszy.

Sabinka nie doczekała wolności. Zginęła w styczniu 1945 r. podczas ewakuacji Oświęcimia i Brzezinki. Zastrzelił ją jeden z hitlerowców, gdy na chwilę przystanęła. Helena i Bronka dożyły dnia wyzwolenia.

ANNA SIEKIERKA

Przetargi

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 ogłasza PRZETARG na wykonanie MAPY ŚWIETLNEJ m. Poznania wraz z układem elektrycznym i stanowiskiem rejestracji. Dokumentacja jest do wglądu w Stacji Pogotowia Ratunkowego, ul. Chelmońskiego 20, II ptr., codziennie od godz. 11—14. Oferty składać do dnia 20 maja br. Komisijne otwarcie kopert nastąpi dnia 22 maja 1968 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2918

Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchewskiego 108/112 — sprzedaje w drodze publicznej PRZETARGU OGRANICZONEGO 3 SAMOCHODY marki „Star 20” — nr nr silnika 80328, podwozia 4786, 39547, podwozia 07609 oraz 12573, podwozia 20017.

Przetarg odbędzie się w 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w Poznaniu przy ul. Szyperskiej 8a, gdzie też można oglądać samochody codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 10 do 14. Cena wywoławcza każdego z samochodów wynosi 27.500 zł.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy przedsiębiorstwa — przynajmniej w przeddzień przetargu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu.

Przystępujący do przetargu spośród osób gospodarki nieuspołecznionej winni posiadać zezwolenie PRN na zakup samochodu w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. K2909

Zjednoczone Przedsiębiorstwo Projektowania i Wyposażania Zakładów Przemysłu Elektro-Maszynowego — Zakład Komplektacji Dostaw, Warszawa, ul. Świerczewskiego 117 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie DUŻYCH MODELI DREWNIANYCH dla odlewów matryc i stempli — w terminie maj — czerwiec 1968 r. z materiałów zleceńbiorej. K2909

Rysunki modeli oraz warunki techniczne wykonania do wglądu w lokalu biura, pokój 607, codziennie w godz. od 9—13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakładowe oferty z napisem „Przetarg-Model” należy składać w kancelarii ogólnej do dnia 20. V. br. Przetarg odbędzie się w dniu 21. V. br. o godz. 9. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3287

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa W POZNANIU, ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-26 ZAWIADAMIA, że przyjmuje do dnia 20 czerwca br. ZGŁOSZENIA KANDYDATEK na rok szkolny rozpoczynający się we wrześniu br.

Nauka w szkole jest bezpłatna i trwa dwa lata. Możliwość uzyskania stypendium żywnościowego a dla zamieszkujących mieszkania w Domu Słuchacza. Warunki przyjęcia matura dobry stan zdrowia, wiek 17—35 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego z biologii. Egzamin odbędzie się w trzeciej dekadzie czerwca. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub zaświadczenie o uczęszczaniu do XI klasy liceum. K2819

Ośrodek Szkolenia Motorowego Ligi Obrony Kraju, Krotoszyn, ul. Ignacego Synowca 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH:

1. samochód osobowy „Warszawa”, nr silnika 20-013442, nr podwozia 086448 — cena wywoławcza 30.000 zł
2. samochód osobowy „Warszawa”, nr silnika 062810, nr podwozia 84818 — cena wywoławcza 30.000 zł
3. motocykl marki WFM, nr ramy 285932, nr silnika 393857, cena wywoławcza 1.750 zł
4. motocykl marki WSK, nr ramy 246591, nr silnika 133599, cena wywoławcza 2.650 zł
5. motocykl marki WFM, nr ramy 410551, nr silnika 002130, cena wywoławcza 1.750 zł
6. motocykl marki WSK, nr ramy 456460, nr silnika 239546, cena wywoławcza 1.750 zł

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 31 maja 1968 r. w Ośrodku Szkolenia Motorowego Ligi Obrony Kraju w Krotoszynie przy ulicy Ignacego Synowca 1, o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz firmy i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tutejszego Ośrodka, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy oglądać można od dnia 20 maja 1968 r. w godzinach od 8—15 w garażu przy ul. Ignacego Synowca 1. K3430

Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie, ul. Przemysłowa nr 3 — zaprasza DO SKŁADANIA OFERT na jego terenie w Murowanej Goślinie — następujących robót:

1. budowa hali magazynowej o pow. 1.730 m² — kub. budynku 8.400 m³ wg posiadanej dokumentacji technicznej. Typowe prefabrykaty dostarczy inwestor;
2. wymiana łuxferów w 4-kondygnacyjnym magazynie o objętości 110 m³

Termin składania ofert ustala się do dnia 23 maja br.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 25 maja br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słup kosztorysowy się do odbioru w siedzibie Zakładu, codziennie od godz. 8—12, pokój 21, z wglądem do projektu technicznego.

Szczegółowe warunki wykonania winny odpowiadać zarządzeniu Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych z dnia 14. IV. 1958 r. (Monitor Polski nr 32, poz. 136/58 z późniejszymi zmianami).

Oferty winny zawierać uzasadnienie cen jednostkowych i ceny ogólnej wykonania roboty i włączyć ofertę do dnia przetargu.

Termin wykonania robót — do końca 1968 r. Jako miejsce do otwarcia ofert dostarczonych w kopertach zalakowanych z napisem: „OFERTA” ustala się lokal urzędowy ZPK, przy czym zastrzega się dowolny wybór oferenta. K3482

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a ogłasza PRZETARG na

ZAKUP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH (cegła i inne).

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi o godz. 9 w czwartym dniu od daty ogłoszenia w Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”, ul. Bułgarska 39a. K3111

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Wolkowskiego 32 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

MURU OPOROWEGO ZASIEKU NA WĘGIEL na terenie Fabryki Papieru „Malta” w Poznaniu. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3122

DZIEKANAT

Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza W POZNANIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ZE PRZYJMUE

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW na Wieczorowe Studium Chemii dla Pracujących o kierunku technologicznym.

TERMIN SKŁADANIA PODAŃ upływa z dniem 15 maja br.

Bliższe informacje w sekretariacie Wieczorowego Studium Chemii UAM, al. Stalingradzka 1, pokój 26. K2834

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią zaraz: — STARSZEGO KSIĘGOWEGO kontroli wewnętrznej,

— GŁÓWNEGO KONSTRUKTORA,

— ŚLUSARZY, FREZERÓW i TOKARZY NARZĘDZIOWYCH,

— ŚLUSARZY OGÓLNYCH,

— ŚLUSARZY MONTERÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 146. K3353

OPERATORA na spycharkę typ „Mazowsze” — KSH lub „Białorus” — zatrudni zaraz na dobrych warunkach na nowym sprzęcie —

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu — ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, 02, 03, wewn. 66. Dojazd autobusem nr 62 z Rataj. K3223

Zakłady Metalurgiczne Pomet — w Poznaniu, ul. Krancowa 15 zatrudnią natychmiast

— PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

W. w. po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach młotkarskich, zalewaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych.

Zakład gwarantuje zakwaterowanie na terenie m. Poznania w pokojach prywatnych dla pracowników zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia prosimy zgłaszać się pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krancowa 15 pok. 206, tel. 720-81 wewn. 216 i 217. K3002

Dyrekcja Zakładów Urządzeń Okrętowych w Barlinku, ul. Fabryczna 6 pow. Myślibórz woj. Szczeciński zatrudni natychmiast

— KIEROWNIKĄ działu księgowości kosztowej dla przedsiębiorstwa branży metalowej.

Od kandydatów ubiegających się o przyjęcie wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie — 3 lata praktyki.

Zakwaterowanie na kwatery prywatnej zagwarantowane.

Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.

Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacji i Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej do Działu Osobowo-Szkoleniowego. K3007

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zatrudni zaraz

— KIEROWCÓW z II i III kat.

— MURARZY — świadectwo rob. wykwalifikowanego

— KANALARZY

— MONTERÓW sieci wod.-kan.

Wynagrodzenie do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ul. Grobla 15 pokój 318. K2870

Poznańskie Przed. Robót Inżynierskich „HYDROBUDOWA 9” w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia o przemieszczeniu

BIUR ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA

z dotychczasowej siedziby przy ulicy Świętoślaskiej nr 12, do budynku administracyjnego

PRZY UL. SIENKIEWICZA NR 22

Telefon centrali — 456-31

K2719

— INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko w Samodzielnym Oddz. Wykonawstwa Inwestycyjnego.

— PRAWNIKA lub EKONOMISTĘ na stanowisko st. ekonomisty d/s organizacyjnych —

przejmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K2902

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw Poznań — Starejka, Al. Forteczna 12/14 zatrudni natychmiast

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych. K2825

— KIEROWNIKĄ Działu Planowania i Ekonomiki — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę — Poznań, ul. Głogowska 127.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w budownictwie. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Pracy w budownictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem. K2867

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15 przyjmie zaraz na wolne stanowiska:

— INSPEKTORA d/s zaopatrzenia — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne, długoletnia praktyka w służbie zaopatrzenia, wskazana znajomość branży drzewnej i chemicznej.

— ST. REWIDENTA — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne, znajomość księgowości oraz 5—8 lat praktyki w zawodzie.

— ST. INSPEKTORA d/s księgowości — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne, znajomość księgowości oraz 5—8 lat praktyki w zawodzie.

— NACZELNIK Wydziału Wykonawstwa — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne w zakresie budownictwa powszechnego oraz 7—10 lat praktyki w zawodzie.

Wynagrodzenie wg tabeli „A” wynagrodzeń pracowników umysłowych w Zjednoczeniach.

Zgłoszenia przyjmują Wydział Organizacyjny. Prawny pokój nr 37. K2955

POZNAŃSKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

POSIADA DO UPŁYNNIENIA:

● 30 używanych biurek,

● używany wzmacniacz 2×100 Watt starego typu,

● tablicę wyjściową wraz z kompletem głośników do radiowęzła — oraz

● używane lampy przegubowe.

Z warunkami sprzedaży zapoznać się można w Dziale Administracyjnym przy ulicy Ratajskiej nr 10/12. K2846

Czytelniczy pytała —

REDAKCJA ODPOWIADA

PÓŁ ETATU I ŻŁOBEK

Urszula B. — Jestem pracowniczką umysłową, pracując na pół etatu. Czy mogę dzieci posyłać do żłobka i przedszkola?

RED. — Tak. Dzieci można umieścić w przedszkolu lub żłobku a to, że pracuje Pani na pół etatu nie jest przeszkodą. Powinna Pani jednak wykazać powody, dla których dzieci nie mogą pozostać w domu. (1003)

ZWYCZAJOWO — RAZ W TYGODNIU

Mieszkańcy Winograd. — Ile razy w miesiącu, dorozca zobowiązany jest zmywać klatkę schodową?

RED. — Pomieszczenia wspólne używane przez najemców lokali mieszkalnych powinny być myte i sprzątane w takich odstępach czasu, aby zachować na nich czystość. Zwyczajowo przyjęte jest, że klatki schodowe zmywa się raz w tygodniu. (879)

BUDOWA PŁOTU I ZEZWOLENIE NADZORU BUDOWLANEGO

Graczyk z P. — Czy płot oddzielający sąsiada od mojego podwórza może być murowany? Czy na wybudowanie go muszę mieć

zgody sąsiada i czy musi być na to zezwolenie z Wydz. Architektury?

RED. — Jeżeli płot, o którym Pan wspomina, znajduje się poza granicami administracyjnymi miast i osiedli i nie położony jest od strony ulicy oraz nie przekracza 2 m, nie potrzebuje Pan posiadać pozwolenia organów państwowego nadzoru budowlanego. W innych wypadkach zezwolenie należy uzyskać od organów państwowego nadzoru budowlanego. Sprawy te reguluje Dz. U Nr 38, poz. 197. (901)

ZABAWY SZKOLNE

BEZ PODATKU

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego. — Urządaliśmy zabawę, której zysk przeznaczyliśmy na zakup pomocy naukowych. Prezydium żąda od nas 10 proc. podatku od ceny biletu. Czy jesteśmy zobowiązani ten podatek zapłacić?

RED. — Na podstawie przepisu par. 2 ust. 1, pkt. 7, litera c, uchwały Rady Ministrów z 19. I. 1961 r. — zwalnia się od podatku obrotowego świadczenia z tytułu urządzanych przez komitety rodzicielskie lub opiekuńcze oraz organizacje młodzieżowe, państwowych szkół — doraźnych imprez widowiskowych czy rozrywkowych (wieczory, zabawy taneczne, koncerty z tańcami). Zwolnienie od podatku dotyczy też obrotów przy sprzedaży potraw (owoców, słodczy, napojów) w czasie tych imprez. (871)

ZEPSUTA TAKSÓWKA I OPLATA ZA KURS

M. Z. — Podczas jazdy taksówką zepsuła się i musiałem z niej wysiąść. Kierowca zażądał, bym

za przejechany odcinek uiścić należność. Czy słusznie?

RED. — W przypadku uszkodzenia lub zepsucia się taksówki pasażer ma prawo zrezygnować z dalszej jazdy, zobowiązany jest jednak uiścić kierowcy należność za przejechany odcinek drogi. Gdyby wypadek zdarzył się poza miastem, kierowca zobowiązany jest zaoferować przewoźnikowi przynajmniej do najbliższej miejscowości, gdzie tenże mógłby skorzystać z jakiegokolwiek środków lokomocji. (Monitor Polski Nr 38, poz. 187). (876)

ZADECYDUJE

WYDZIAŁ ROLNICTWA

January K. — Jestem już w podeszłym wieku. Dzieci nie mam. Chciałbym moje gospodarstwo rolne oddać Państwu w zamian za rentę.

RED. — Właściciel gospodarstwa rolnego, który chce je przekazać na rzecz Państwa w zamian za uzyskanie renty, powinien wystąpić z odpowiednim wnioskiem do wydziału rolnictwa prezydium powiatowej rady narodowej. (964)

KTO PŁACI

ZA POWROTĄ PODRÓŻ?

Henryk B. — Zostałem odwołany z urlopu. Kto płaci za powrotną podróż? Kiedy można wziąć dalszy urlop?

RED. — Jeżeli odwołano Pana z urlopu, koszty podróży pokrywa zakład pracy. Mówi o tym Prawo Pracy — J. Zieliński — str. 434 — oraz wyjaśnienie Ministra Pracy i Opieki Społecznej nr Po-13c 118/52. Niewykorzystaną część urlopu należy pracownikowi udzielić w terminie późniejszym. (1006)

Tani i pożywny posiłek PRZYRZĄDZISZ z DORSZA SKORZYSTAJ Z OKAZJI okresowej obniżki ceny do zł 8,- za 1 kg.

K3410

Komunikaty

Dnia 17 maja 1968 r. w Poznaniu odbędą się:
a) o godz. 16 przy ul. Gwiaździstej 3 — H LICY-
TACJA 1 samochodu osobowego marki „War-
sawa”, nr rej. PM 78-40 — oszacowanego na
36.000 zł;
b) o godz. 17 przy ul. Pachkowskiej nr 6 — I LI-
CYTACJA 1 telewizora marki „Wawel” 21-calo-
wego — oszacowanego na kwotę 8.000 zł.
Ruchomości, stanowiące własność ob. Fryderyka
Hildebrandta, zam. Kiekrz, pow. Poznań, ul. Kręta
nr 13 — można oglądać w dniu licytacji w miejscu
i czasie wyżej oznaczonym. K3396

Praca

Gospośia uczciwa, dobrze
gotująca potrzebna zaraz.
Piekary 1 — pracownia
futer. 22835g

Tokarza samodzielnego
na pół etatu — przyjmie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 21343g.

Potrzebna opiekunka do
6-letniego dziecka. Po-
znań-Winogrady, Warsz-
wa 1 m. 4. 21381g

Czeladnika piekarskiego
młodszego przyjmie. Pie-
karnia, R. Śródecki 17.
21401g

Administrację domów —
przyjmie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21421g.

Kupno

Kupie przyczepkę do
„Warsawy”, Kosmowski,
Rudki, poczta Miłosław.
tel. 103. 22790g

Kupie 3-drzwiową szafę
używaną. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21349g.

Wytwórnia peruk i ko-
ków H. St. Cichoń, Po-
znań, Matejki 68 m. 7 —
skupuje stale włosy ludz-
kie cięte. 21406g

Polskie Tow. Turystyczno - Krajoznawcze
„DOM TURYSTY” Hotel - Restauracja
ZAWIADAMIA
o zmianie numerów telefonicznych
z dotychczasowych 589-60, 514-20 i 538-84
na numer zbiorowy 588-93
łącający wszystkie działy. K2740



TYLKO
„KOZIOŁKI”
spełnią Twe marzenia.
K3573

W dniu 7 maja 1968 r. pomiędzy godz. 16-18.30
na trasie „Motozbyt” Antoninek — Kobylepole
— Poznań (ul. 23 Lutego)

ZGUBIONO 2 OPONY SAMOCHODOWE
670 X 15.
Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot
za wynagrodzeniem.
Zgłoszenia pod numer tel. 514-78 lub 453-78.
22991g

Sprzedam pasiekę lub po
jedynkę ul. 23 Lutego
29/33 m. 50. 21471g

Sprzedam rower wyści-
gowy — stan bardzo do-
bry. Ul. Hibnera 23 m. 6,
godz. 18-20. 21471g

Maszynę do czyszczenia
dezynfekcji pierza sprze-
dam. Oferty Poznań-Wo-
la, Lednicka 21, telefon
473-42. 21496g

Samochody

„Jawę 175” sprzedam. Gło-
gowska 80 m. 8, 3 X dwo-
nic. 21466g

„Fiat 1200”, rocznik 1963,
sprzedam. Kraszewskiego
nr 30. 21438g

„Wartburga Coupe 312”
1963 r., sprzedam. Pasz-
kowskiego, Matejki 51 oraz
„Wartburga Standard”,
1963 r. Tel. 429-77. 22792g

LoKale

Szukam na lato w Puszc-
zykowie domek letni z
ogrodem, niezamieszka-
ny. Zgłoszenia: tel. 403-99
po godz. 17, lub Pionier-
na 3c m. 1. 21601g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 88 a
wraz z nowym domem
niezamieszkałym na pe-
ryferiach miasta Jaroci-
na. Piechowiak, Jarocin,
Malinowskiego 2. 22789g

Sprzedam parcelę opar-
kanioną, zadzwonią —
855 m². Jan Szulc, Mosi-
na, ul. Grabowa 17. 22784g

Parcelę ogrodniczą 3.000
m², Poznań - Krzesiny —
sprzedam. Telefon 522-05
22897g

Sprzedam dom, ogród —
Poznań. Warunek zama-
nia mieszkania — nowe
budownictwo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21199g.

Ogródek, altana muro-
wana, Smochowice przy
petli, sprzedam. Kowal-
ski, Świerczewskiego 26a
m. 6. 22777g

Sprzedam parcelę 2.380
m² w Bugucinie pod Po-
znanem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
21337g.

Sprzedam dom w Mosi-
nie, po kupnie wolne
mieszkanie. Stefan Kwie-
cieński, Mosina, plac
20 Października 11. 21360g

Domek jednorodzinny,
2.500 m² ogrodu sprze-
dam, 250.000 zł. Ostrów
Wlkp., Limanowskiego 75.
21373g

Zamienię motorower
„Simson” na magnetofon
lub akordeon. Sikorski —
Świerczewskiego 25 m. 25.
21267g

Czyszczenie i dezynfek-
cja pierza na poczeka-
niu. Poznań, Małeckiego
nr 34. 22824g

Garaże metalowe, balu-
strady, parkany, bramy,
piec, c. o. wodne — róż-
nych wielkości tanio, fa-
chowo i w terminie wy-
konuje Zakład Usługowy
nr 50/III Wielobranżowej
Spółdzielni Pracy „Usłu-
ga” w Czerwaku, ulica
Krótka 5. 21288g

Posiadam tokarkę rewol-
werową oraz wyoblarkę,
przystąpię do współpra-
cy lub przyjmę pracę zle-
coną. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
21321g.

Grzejniki centralnego o-
grzewania wykonuję. Po-
znań, Staroleka, ul. Or-
lat 17. 21384g

Techniczno - dentystyczne
prace oddam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21393g.

Na wczasy do wynajęcia
15 pokoi z zapleczem.
Szczawnica, telefon 309.
K3170

XXI etap Wyscig Pokoju Dzisiaj i etap Berlin — Frankfurt — Berlin

Dokończenie ze str. 1

brej formie i powinien w tym ro-
ku (podobnie jak w latach ubie-
głych) zaliczać się do czołowych
wyscigu. Polacy zmierzili się
przed wyścigiem jedynie z Fran-
cuzami. Nie mamy natomiast zu-
pełnie porównania z zespołami
NRD, ZSRR i Czechosłowacji, któ-
re już tradycyjnie należą do naj-
groźniejszych rywali biało-czerw-
nych.

Dużą sensacją stało się niezgo-
szenie przez Czechosłowację je-
dnego z najlepszych zawodników
tego kraju Smolika. Kolarz ten
znajduje się w ekipie przygotowu-
jącej się do startu w Meksyku,
ale według pierwotnego planu miał
startować w XXI WP. W ostatniej
chwili zdecydowano się na skreś-
lenie Smolika z reprezentacji wy-
jeżdżającej do Berlina. Prawdziwą
zagadką jest zespół Włoch. Według
doniesień prasy zachodniej, kola-
rze włoscy wystartują w tym ro-
ku z najlepszym obecnie amato-
rem Półwyspu Apenińskiego —
Montanari'm. Kolarz ten w roze-
granym niedawno 8-etapowym wy-
ścigu na szosach Piemontu zdekla-
sował swoich rywali i wygrał z
dużą przewagą. W XXI WP poje-
dzie z numerem startowym 69. Bar-
dzo silną wydaje się być w tym
roku drużyna NRD. W jej składzie
znaleźli się również zawodnicy
przygotowujący się do startu na
olimpiadzie w Meksyku, Ampler,
Hoffmann, Huster, Marks, Mie-
kein, Peschel, to kolarze znani do
skonała na szosach naszego kra-
ju. Każdy z nich startował już w
Wyscigu Pokoju. Klaus Ampler w
1963 r. okazał się najlepszym ko-
larzem tej największej na świecie
amatorskiej imprezy.

*

Komitet Organizacyjny XXI Wy-
scigu Pokoju ustalił ostatecznie
sprawę premii i bonifikat w klasy-
fikacji zespołowej. Bonifikaty uzy-
skane za indywidualne zwycie-
stwo etapowe (minuta), zajęcie
drugiego miejsca (30 sekund) oraz
trzeciego (15 sekund) będą dolicza-
ne do klasyfikacji zespołowej.
Również bonifikaty uzyskane po
zakończeniu walki o tytuł najak-
tywniejszego kolarza zostaną włą-
czone do klasyfikacji drużynowej.
Inaczej nieco wygląda sprawa z
klasyfikacją górską. W tym roku

nie będzie prowadzić się punkta-
cji górskiej jako całosci i nagra-
dzać jej bonifikatami czasowymi
na końcu wyścigu. Ustalono, że
za zdobycie pierwszego miejsca na
premię górskiej kolarz otrzyma
30 sekund, za zdobycie miejsca
drugiego 20 sek. i trzeciego 10 se-
kund. Bonifikaty te zaliczane bę-
dą do klasyfikacji drużynowej pod
warunkiem, że zawodnik który ją
zdobył będzie jednym z trzech za-
wodników, których czas liczyć się
będzie dla drużyny na mecie eta-
pu. (s)

Dziewczęta kandydują do reprezentacji

Niedzielne młodzieżowe regaty
wiosłarskie, które odbyły się na
Malcie miały m. in. na celu wylo-
nienie reprezentacyjnych osad na
spotkanie międzypaństwowe NRD
— Polska, które odbędzie się w
czerwcu na torze w Gruenau pod
Berlinem.

Z racji zajęcia pierwszych
miejsc prawo startu w międzypa-
ństwowych meczu uzyskały rów-
nież trzy osady poznańskich ju-
nierek: skifistka Krystyna Miel-
carska z KW 04 oraz czwórka i
ósemka z Trytona.

O ostatecznym składzie naszej re-
prezentacji zadecyduje Polski
Związek Towarzystw Wioslar-
skich. (x)

Nasze reprezentacje przeciwko Bydgoszczy

Po ostatnim zwycięstwie repre-
zentacji Poznania nad zespołami
Zielonej Góry w turniejach o pu-
chary GKKFiT i PKOL drużyny
poznane czekają już nieco
trudniejsze mecze w Bydgoszczy z
reprezentacjami tego okręgu w
dniach 11 i 12 bm.

Barw Wielkopolski w konkuren-
cji juniorów o puchar GKKFiT
bronić będą w kolejniach wagi:
Marciniak, Maciejewski, Machlański,
Kędzierski, Skowroński, A-
damczak, Strzelecki, Sołtyśiak,
Karpinski, Olejniczak i Barczyński;
w spotkaniu zespołów mło-
dzieżowych na ringu wystąpią: M.
Fleske, Kurcz, Dzieciatkowski,
Mielcarek, Szprajda, Jaszc, Strze-
lecki, Walaszyk, Skowroński, Ra-
ducki i Wasiewicz. (x)

Siatkarki Meksyku grają w Poznaniu

W najbliższą sobotę i niedzielę
w Poznaniu reprezentacja siatkar-
ek Meksyku rozegra dwa mecze.
Ten doskonały zespół spotka się
w sobotę, 11 bm. o godz. 19 z dru-
żyną Energetyka. Mecz odbędzie
się w sali przy ul. Marceińskiej.
Rewanżowe spotkanie rozegrane
zostanie w niedzielę, 12 bm. o
godz. 11 w sali przy ul. Grun-
waldzkiej 1.

Kibice poznańscy będą mieli
rzadką okazję obejrzenia siatków-
ki naprawdę w doskonałym wy-
daniu. Dla młodego zespołu Ener-
getyka spotkanie z reprezentacją
Meksyku jest świetną okazją do
nabrania rutyny i doświadczenia,
które na pewno przydadzą się w
tegorocznych rozgrywkach o mi-
strzostwo II ligi. (s)

dalekopisem

PUCHAR DAVISA

Podczas eliminacyjnego spotka-
nia strefy europejskiej (grupa
„A”) Pucharu Davisa pomiędzy dru-
żynami Szwecji i Rodezji zwycię-
zyli Szwedzi 4:1.

POLSKA — BULGARIA

Polskie Radio nada dzisiaj z So-
fii obzerne sprawozdanie z mię-
dzypaństwowego meczu bokserskie-
go Polska — Bułgaria. — Początek
sprawozdania o godz. 21.30 w pro-
gramie I.

Udany rewanż

W Śremie bawilo z rewizytą 32
kreglarzy z Koenigswusterhausen
NRD, w tym 14 kobiet i 18 męż-
czyzn.

W pierwszym dniu kreglarze z
NRD rozegrali zawody z drużyną
Śremską. Zwyciężyli gospodarze
różnicą 80 punktów, i mają zawo-
dy rozegrały panie. Zwyciężyły
zawodniczki gości różnicą 23 punk-
tów.

W sumie więc Śremianie pokona-
li gości różnicą 57 punktów, re-
wanżując się im za ubiegłoroczną
porażkę podczas pobytu w NRD.

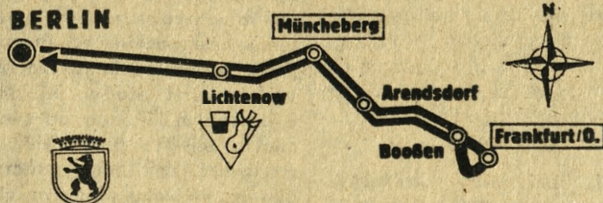
Goście brali udział w pochodzie
1-Majowym, witani serdecznie
przez mieszkańców Śremu.

W ostatnim dniu pobytu w Pols-
ce kreglarze z NRD zwiedzili za-
mek kórnicki, muzeum rogaliń-
skie a po południu zabzytki Pozna-
nia, po czym własnym autoka-
rem wrócili do NRD. (su)

Krzysztof Blauth laureatem „Złotego Pióra”

Rozstrzygnięty został doroczny
konkurs „Złotego Pióra” organizo-
wany przez Klub Dziennikarzy
Sportowych i Zarząd Główny Stow-
arzyszenia Dziennikarzy Pol-
skich. Laureatem głównej nagro-
dy za rok 1967 został red. Krzy-
stof Blauth ze „Sportowca”. Dru-
gą nagrodę otrzymał red. Tadeusz
Olszański ze „Sztandaru Mło-
dych”, a trzecią red. Ryszard Ma-
linowski z „Gazety Krakowskiej”.

Nagrodę zespołową dla działu
sportowego gazety terenowej przy-
znano „Echu Krakowa”, a ponad-
to wyróżniono honorowo pracę
działu sportowego „Głosu Szczeci-
ńskiego”. (b)



DR FIL. MICHAŁ POLLAK

b. kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego i Po-
znańskiego, b. dyrektor Departamentu Mini-
sterstwa WR i OP, długoletni b. wicedyrektor
Instytutu Zachodniego,
zasnął w Panu, w wieku lat 80, dnia 6 maja
1968 r. w Poznaniu.
Przewieźnienie ciała i pogrzeb odbędą się
w Krakowie, w czwartek, dnia 9 maja 1968 r.
w godzinach południowych na cmentarzu ra-
kowieckim, o czym zawiadamia
RODZINA 22933g

mgr inż. ALFRED WCIŚLAK

ur. 26. XII. 1881 r. we Lwowie,
emerytowany kierownik Pow. Zarządu Drogo-
wego w Tarnobrzegu i inspektor nadzoru Woj.
Zarządu Drogi w Rzeszowie, odznaczony Srebr-
nym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski,
zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach
w dniu 8 maja 1968 r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie,
o czym zawiadamiają w smutku pogrążone
DZIECI z WNUCZKA 23001g

BONIFACY BUDNIK

radca wojewódzki, powstaniec górnośląski,
odznaczony krzyżami Srebrnym Śląskim
oraz wieloma innymi.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia ciężko żartwiona
ZONA z CORKAMI i RODZINA 22967g

dr MICHAŁ POLLAK

długoletni b. wicedyrektor Instytutu Zachod-
niego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.
Wielkie zasługi, jakie położył On dla roz-
woju naszej placówki naukowej zachowamy
w wdzięcznej pamięci.
DYREKCJA — RADA ODDZIAŁOWA ZNP
i PRACOWNICY
Instytutu Zachodniego w Poznaniu 22954g

ROMAN ZAŁĘSKI

emerytowany dyrektor Technikum Rolniczego,
odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Za-
sługi, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

RODZINA

FRANCISZEK SKRZYPCZAK

przeżywszy lat 60 — nasz długoletni pracownik,
aktywny i ofiarny członek Rady Zakładowej,
były więzień Fortu VII w Poznaniu i obozów
koncentracyjnych, członek ZBoWiD.

W Żmierzynie straciłszy szlachetnego czo-
wieka, serdecznego kolegę, sumiennego i od-
danego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 maja br.
o godz. 16 w Kórniku.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

Zakładu Dendrologii i Arboretum Kórnickiego
Polskiej Akademii Nauk w Kórniku K3536

dr MICHAŁ POLLAK

długoletni b. wicedyrektor Instytutu Zachod-
niego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

DYREKCJA — RADA ODDZIAŁOWA ZNP i PRACOWNICY

Instytutu Zachodniego w Poznaniu 22954g

Dnia 6 maja 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy
lat 36, nasz ukochany tatuś i mąż
STANISŁAW DADOK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 16.30 na cmentarzu na Winiarach,
o czym zawiadamiają pogrążone w smutku
ZONA, DZIECI i RODZINA
22942g

Dnia 5 maja 1968 r. zmarł, w wieku lat 87,
nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
ALEKSANDER ŚRAMKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 14.50 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA i WNUK
Gdańsk - Oliwa, Poznań. 22974g

W dniu 6 maja 1968 r. zmarł po krótkich cier-
pieniach, mój najdroższy mąż, kochany tatuś
i dziadziuś, przeżywszy lat 76,
LEON KAPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
**ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA,
ZIEĆ i WNUCZKI**
Poznań, Ostroroga 31. 23015g

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.

z SZEMBEŁÓW JANINA KUCEWICZOWA

opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia
7 maja 1968 r., w wieku 74 lat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm.
o godz. 15 w Mirosławiu, pow. Chodzież, o czym
Przyjaciół i Znajomych zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
RODZINA 22984g

Dnia 7 maja 1968 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie nasz najdroższy mąż i najtro-
skliwszy ojciec

prof. JÓZEF MADEJA
emerytowany profesor nadzwyczajny Państwo-
wej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu,
długoletni wykładowca PWSM we Wrocławiu
oraz licznych średnich szkół muzycznych,
odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Me-
dalem X-lecia PRL i Odznaką Honorową
miasta Poznania.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się
w piątek, dnia 10 bm. o godz. 15.20 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają strapione
ZONA z SYNEM i RODZINA
23041g

Redaguje Kolegium: Marias Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy sekretariat redakcji 657-76, o godz. 9-16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85;
informacje dla czytelników 657-18; dział miejsc 659-39; redakcja ogólna 659-73, 671-84, 433-31. Wydawca
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
odpowiada. O warunkach prenumerat informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczta. Druk: Zakłady
nowy druk centralny redakcji nie odpowiada. O warunkach prenumerat informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczta. Druk: Zakłady
graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Achilleis”; NO-WY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Attila”; OPERETA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MAR-CINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO Lech: „Byłam głupią dziewczyną”; Polonia: „Twardzi ludzie”; KOSCIAN: „Cztery pan-cerni i pies” (I zestaw); LESZNO: „Roda, ptak śmierci”; NOWY T-MYSL: „Wielki czas”; OBOR-NIKI: „Pietno Hrosziny”; SREM-Klubowe: „Winnetou” (I i II s.); Słonko: „Spadek”; SRODA: „Car i generał”; SZAMOTULY: „Dama z tramwaju”; WAGROWIEC: „Ca sanova 70”; WRZESNIA: „Czarny dzień w Black Rock”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Moskwa”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30. Gościnnie występuje Birmingham Sympho-ny Orchestra (Anglia), dyrygent — Hugo Rignold, solistka — Heather Har-per — sopran.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robo-tniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.

Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów” cz. II — g. 18—22.

Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Waxmanna” — g. 10—22.

Klub MPAK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) Grafika A. Borysa — g. 10—20.

Muzeum Narodowe — „150 rocz-nica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.

Pałac Kultury (hall szatniowy Sali Wielkiej) — Prace uczestni-ków pracowni rzeźby i malarstwa pt. „Praca” — g. 12—20.

Hall Główny (partier) PK: XVIII Przegląd Nowości Wydawniczych Miasta — g. 10—18 (do 13 bm.).

Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ma-larstwo T. Kalinowskiego — g. 10—18 (do 25 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — IV Wy-stawa indywidualna grafiki W. Guzikowskiego — g. 10—19.

Klub „Od nowa” (Salon Debiu-tów, ul. Wielka 1/6) — Prace stu-denta PWSSP w Poznaniu Gabora Gyarmathy (Węgry) — g. 17—22 oraz prace artysty-plastyka Ka-je-tana Sosnowskiego — g. 17—22.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 „Pieśń Meksyku”; 8.44 Konc. ży-czeń; 9 Dł. kl. III i IV; „Pan My-śliciel” zjawia się na zawałanie”; 9.25 P. Czajkowski: „Jezioro Ła-będzie” — balet, akt III; 10 „Lalka” odc. 76 pow.; 10.20 Felieton Muzyczny J. Waldorfa; 10.50 „Myśl poprawnie”; 11 Dł. kl. VII; „W poszukiwaniu człowieka” re-portaż; 11.20 Koszalińska Giełda Piosenek; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wier-sze współczesnych poetów czes-kich i słowackich; 14.10 Muz. pol-ska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Z życia ZSRR; 15.35 Dł. dzieci; „Z ówkiem i paletą” gaw.; 16.05 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Znamy i anteny”; 18.38 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.20 „List z Polski”; 19.35 Konc. Centralnego Zesp. Artyst. Wojska Polskiego; 20.26 Oficjalne wyniki I etapu Wyścigu Pokoju w Berlinie; 20.40 Spotkanie z ope-rami; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Aud. literacka pt.: „Dzień triumfu”; 22 „Ludzie i kontynen-ty”; 22.20 „Wieczorna parada orkiestr i solistów”; 23.15 Taniec, rytm i piosenka; 0.10 Program noc-ny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. Transmisje I etapu XXI Wyści-gu Pokoju: g. 13, 15, 15.30, 16, 17, 17.15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 „Błękitna sztafe-”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 9 V 1968 Nr 110 (7536)

0 równy start wszystkich dzieci

Miedzy wiejską szkołą a uczelnią

W dyskusjach, jakie toczy się obecnie na tematy nau-czania i wychowania do-minują głosy, że troska o pra-widłowy skład socjalny na wyższych uczelniach musi roz-począć się już od szkolnictwa podstawowego. Odnosi się to zwłaszcza do młodzieży wiejskiej, której prawo „równego startu” z jej miejskimi kolega-mi jest niekiedy tylko pięknie brzmiącym hasłem. Już sam fakt, że w bieżącym roku szkolnym mamy jeszcze w Wielkopolsce ponad 800 szkół o jednym lub dwóch nauczy-cielach, które muszą pracować metodą klas łączonych, a więc według skróconego rozkładu godzin przy niezmiennych wymaganiach programowych, mówi sam za siebie. Co gorsza, do metody klas łączonych mu-si się również uciekać blisko 400 szkół ośmioletnich. Jeżeli dodamy do tego niższe na o-gół kwalifikacje zawodowe nauczycieli wiejskich i słabsze wyposażenie tych szkół, to nie trudno o wniosek, że wiejska 8-latką w wielu wypadkach daleka jest jeszcze od ideału. Odbija się to, oczywiście, nie-korzystnie na szansach dzieci wiejskich w egzaminacyjnej rywalizacji do szkół średnich, zwłaszcza liceów ogólnokształcących i niektórych ty-pów techników.

Tak więc, mimo ogromnego postępu oświaty ogólnej na wsi, zagadnienie „równego startu” nawet na elementar-nym poziomie wykształcenia podstawowego nie jest jeszcze w pełni rozwiązane. Dla-tego też przedmiotem sta-łej troski władz oświato-nych musi być nadal tworze-nie odpowiedniej bazy lokalo-wej oraz stałe dokształcanie kadr pedagogicznych.

Niewątpliwym osiągnięciem ostatnich lat jest wydatna po-prawa wyposażenia szkół wiejskich w pomoce naukowe, pra-cownie i gabinety. Mimo to nie dorównują one jeszcze szkołom miejskim. Potrzebie podnoszenia kwalifikacji ka-dry nauczającej wychodzi na przeciw ogromna większość wiejskich nauczycieli podejmu-jących studia zaoczne przeważnie na poziomie półwyższym. W ostatnich trzech latach po-nad 3 000 wielkopolskich nau-czycieli podniosło swoje kuali-fikacje do poziomu wyższego niż średni. Istnieje jednak cią-głe problem zapewnienia tym ludziom przyzwoitych warun-ków mieszkaniowych.

O ile reforma szkolnictwa podstawowego była dla miast sprawą stosunkowo prostą, to na wsi trzeba było rozwiązy-wać istne łamigłówki. Przyjęto generalną zasadę podnoszenia rangi i poziomu 8-latki. Usta-lono dwa zasadnicze poziomy organizacyjne: szkoły pełne z 8-letnim programem naucza-nia i niepełne z klasami I do 4. Zredukowano szkoły o dwóch nauczycielach z progra-mem klas 5, 6 i 7 przez obniże-nie ich stopnia organizacyjne-go do klas 1—4.

ta”; 8.35 „Świat i my — czyli co nowego w gospodarce naszego glo-bu”; 8.55 Konc. Ork. Rozgł. Wroc-ławskiej PR; 9.35 Przegląd czaso-pism regionalnych; 9.45 Polska mu-zyka ludowa; 10 Ludwik van Beet-hoven — I sonata F-dur op. 5 nr 1 na wiolonczelę i fortepian; 10.25 „Śmieszne miłości” fragm. opow.; 10.45 Z muz. skandynawskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Wojna i po wojnie” fragm. wspomnień ppłk. A. Kanieckiego; 13.45 „Utwory fortepianowe Jana Sebastiana Bacha”; 14.15 Kalej-doskop kulturalny; 14.45 „Błękit-na sztafeta”; 15 Folklor muzyczny Czechosłowacji; 15.20 Konc. Repre-zentacyjny Ork. Wojska Polskie-go; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 Muzyczny tydzień Poznania; 17.25 „Poznańscy soliści”; 17.35 Dł. dzieci: pt. „Książka”; 17.50 Aud. ekonomiczna; 18.10 Publicystyka aktualna; 18.30 Uniwersytet Ra-dio; „Sprawy rozumu i serca” — z prof. dr J. Wiatrem rozmowa red. M. Bajer; 18.45 Wyższy kurs j. franc.; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio; 19.30 Zespół Dziewiątki; 20 Muz. rozrywk.; Czechosłowackie ork. i zespoły; 20.30 Parada przebojów; 21.32 Rec-ital gitarowy Andresa Segovii; 21.50 „Podróżne muzyczne”; 22.20 „Ich syn zwyciężył” — aud. po-etycka na Dzień Zwycięstwa; 22.35 „Horyzonty muzyki”; 23.15 „Prze-glądy i poglądy”; 23.25 Muz. pol-ska.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-

Łączy się z tym również tru-dne zadanie prawidłowego usta-lenia sieci szkolnej. Obowiązuje zasada, by promień re-jo-nu szkolnego dla uczniów klas 1 — 4 nie przekraczał 3 km, a dla klas 5—8 wynosił nie wię-ciej niż 4 km. Znajduje to m.in. wyraz w decyzjach o loka-lizacji nowobudowanych o-biektów szkolnych.

Zagadnienie promienia re-jo-nów szkół nie jest jeszcze w pełni rozwiązane. Dalej niż przewidują ustawowe formy ma jeszcze około 5,5 tys. dzieci z 380 miejscowości Wielkopolski. Najgorzej wygląda to w powiecie kościańskim, gdzie dłuższą niż 3—4 kilometrów drogę do szkoły przebywa blisko 700 dzieci; w powiecie poznańskim dotyczy to 487 uc-zniów, średzkim — 470, obor-nickim — 380, czarnkowskim — 330. Autobusami dojeżdża do szkół 1 370 dzieci, w tym w sposób zorganizowany jedy-nie w powiecie kościańskim — 540. Koleją dojeżdża około 500 dzieci, a pieszo chodzi ponad 4 km około 1 300 uczniów. Szcze-gólnie niepokojącą wymowę posiada fakt, że w roku 1967—68 aż 756 dzieci bez zasadni-

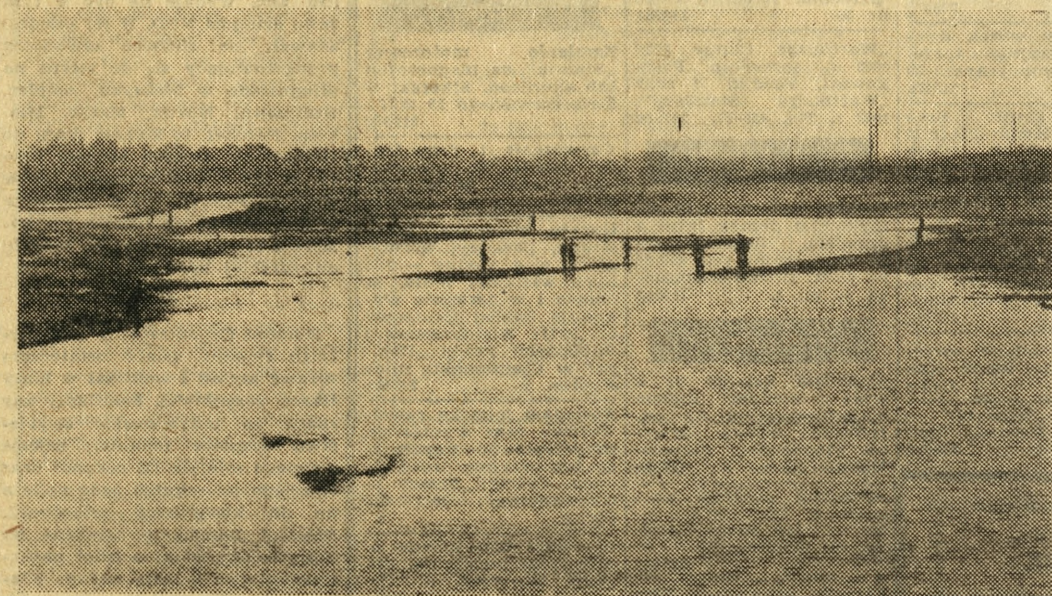
czej przyczyny nie wypełniło obowiązku szkolnego.

Sieć szkół podstawowych nie jest ostatecznie ukształto-wana. Tendencje rozwojowe zmierzają w kierunku zwięk-szania liczby dużych szkół pełnych, o więcej niż 7 nauczycielach. Będą one przejmowa-ć uczniów klas 5—8 z do-tychczasowych szkół pełnych o 4—5 nauczycielach. Oznaczać to będzie stopniową likwidację anachronicznej już dziś metody nauczania systemem klas łączonych.

Realizację tych planów ha-mują jednak ciągle opóźnienia inwestycji szkolnych. Na ostatniej sesji WRN radni ze szczególnym niepokojem przy-jęli informację, że plan bu-downictwa szkolnego za rok ubiegły wykonano zaledwie w 70 procentach. Przedsięwzię-twa budowlane mające trud-ności z wykonaniem przyję-tych zleceń przyzwyczaili się już do tego, że w pierwszej ko-lejności skazują na „poślizg” inwestycji szkolne. Położenie kresu temu zjawisku uznane zostało za pilne zadanie tere-nowych rad narodowych.

F. B.

Wrzesińskie jezioro



Daleko było z Wrześni do naj-blizszej wielkiej wody. Był tu wprawdzie basen pływacki, ale nie rozwiązywał on problemu terenów rekreacyjnych. Przepływa przez miasto malutka rzeczka — Wrześnica. I oto w jej dolinie oddalonej o kilometr od centrum miasta odkryto przed kilku laty możliwości założenia sztucznego akwenu. W roku ubiegłym zbu-dowano tamę ziemną oraz betono-wy jaz, rozpoczynając jednocześ-nie stawianie zaplecza turystycz-no - wypoczynkowego. Po raz pierwszy Września korzystała ze sportów wodnych na miejscu. W tym roku przystąpiono do posze-rzania zalewiska. Za kilka tygod-ni kajaki i łódki zapelniać sztu-czne zalewisko, zbudowane w czy-nie społecznym przez mieszka-ków Wrześni. Chwilowo korzysta-ją z niego wędkarze. (jk)

Fot. — K. Przychodźki

Cel — aktywizacja małych miast

Spółdzielczość samopomocowa na codzienne potrzeby

Poznański Wojewódzki Zwią-zek Gminnych Spółdzielni zor-ganizował w 1957 roku specja-listyczny Zakład Produkcji i Przetwórstwa. Cel był wyraźny: aktywizacja niektórych miast na terenie wojewódz-twa. W ramach tej akcji ruszy-ły wytwórnie cukierków w Sulmierzycach i Krotoszynie oraz przetwórnia owocowo-warzywnicza i Wytwórnia Wód Gazowanych i rozlew-nia piwa w Nowym Tomyślu. Założenia wnet okazały się słuszne, czego dowodem są u-zyskiwane wyniki finansowe.

Jeśli bowiem w pierwszym ro-ku swego działania wspomnia-ne wytwórnie dały na rynek towarów wartości 12 mln. zł, to w tym roku przewiduje się wzrost wartości produkcji do 85 mln. Zakłady wyprodukują 2 400 ton cukierków, 1 400 ton przetworów owocowo-warzy-wnych oraz 1 400 l napojów chł-dzących. O potrzebie powoła-nia wspomnianych zakładów świadczy także fakt sprzeda-wania teraz 80 procent wytwo-rzanych artykułów w woje-wództwie macierzystym.

Zakład Produkcji i Prze-twórstwa WZGS w Poznaniu także eksportuje swoje wyro-by, co potwierdza ich wysoką jakość. Głównie przeznaczają się na eksport przetwory wa-rzywnicze i owocowe. Oblicza się, że w tym roku wyekspor-tuje się około 30 proc. ogólnej produkcji tej branży.

W planach rozwojowych Za-kladu poznański WZGS zamie-rza wybudować zamrażalnię owoców i warzyw oraz rozwi-nąć produkcję warzyw suszo-nych, którymi zainteresowani są odbiorcy zagraniczni. (c)

odpowiadamy

Jan J., Pakowie, pow. Szamo-tuły. Jeżeli kawa będzie zamknię-ta w szczelnym słoju lub puszcze, nie zwiędnie. Jeżeli jednak be-dzie leżała kilka lat, to straci na smaku. (1238)

Stanisław K., Wągrowiec. Za-klad pracy może rozwiązać umowę z pracownikiem niezdolnym do pracy z powodu choroby po upły-wie trzech miesięcy. Tylko w przy-padku choroby zawodowej, wy-padku lub choroby przedłuża się do 6 miesięcy. (1097)

St. St., Leszno. „Niebiesko-Czar-ni” mają swoją siedzibę w bydgoskiej „Estradzie”. ul. Grodzka 7. (1000)

Wielkopolski Związek Wychowawczy

Wielkopolski Związek Wychowawczy

Wielkopolski Związek Wychowawczy

matyka tych imprez obejmuje już zagadnienia współczesne, nie wyłączając przysposobie-nia rolniczego. Dzięki tym ini-cjatywom z jednej strony go-spodnie wiejskie, a także miejscowa młodzież pogłębiają więc swe wiadomości prakty-czne, z drugiej — przyzwyca-jają się do korzystania ze zdo-bycy obecnej techniki.

Ośrodek prowadził też zimą zajęcia z dziećmi, by uwolnić matki od obowiązku ich cało-dziennego pilnowania, a teraz, przed latem i nasileniem prac polowych — kierowniczką my-śli już o zorganizowaniu okre-sowego przedszkola dla naj-młodszych.

Raz w miesiącu można w Ośrodku zasięgnąć porady rad-cy prawnego, a na życzenie — uzyskać pomoc przy aplikowa-niu przepisanych przez leka-rza zastrzyków.

W soboty i niedziele Ośro-dek rozbrzmiewa gwarem i muzyką. Można tu bowiem przeczytać liczne książki i cza-sopisma, wypić kawę i zatań-czyć przy muzyce. Brak właści-wie tylko telewizora.

Stobnicki Ośrodek jest jed-nym z czterech podobnych działających już w powiecie obornickim. A o tym, że na-leżycie spełnia swą rolę może świadczyć fakt, iż częstymi je-go gośćmi są także mieszkań-cy pobliskiego Kiszewka oraz wsi leżące już po stronie pow. szamotulskiego. (c)

Powiatowy sejmik sołtysów w Szamotułach

Z inicjatywy Prezydium PRN w Szamotułach odbyło się spotkanie wszystkich 120 sołtysów powiatu szamotulskie-go oraz innych przedstawicieli instytucji związanych ze wsią. Referat wprowadzający do dy-skusji wygłosił przewodniczą-cy Prezydium PRN, inż. Ma-rian Dobkiewicz.

W dyskusji poruszano zagad-nienia związane z gospodarst-wami podupadłymi, przekazy-waniem ziemi na skarb pań-stwa, zbiórki na SFBSII, dzia-łalności spółek wodnych itp.

Zebrań wysunęli kilka cieka-wych wniosków, m.in. doma-gali się, aby wszyscy sołtysi zo-stali zapoznani z terenem po-wiatu szamotulskiego poprzez organizowanie wycieczek auto-karowych; każdy sołtys winien mieć mapę powiatu w swojej wsi; postulowano przekształce-nie szkół przysposobienia rol-niczego na zasadnicze szkoły rolnicze, umożliwienie zaciągania kredytów bankowych dla spółek wodnych itp.

W spotkaniu przedstawiciele wsi z kierownictwem Prezy-dium PRN przebiegała troska o jak najlepsze gospodarowanie na swoim terenie a także a-ktentowano poparcie dla poli-tyki Frontu Jedności Narodu. (mr)

MO poszukuje kierowcy „stara”

W związku z wypadkiem drogo-wym, Komenda Wojewódzka Mi-li-cji Obywatelskiej w Poznaniu pro-si kierowcę samochodu ciężarowe-go marki „Star” (kryty brezen-tem), który 23 kwietnia 1968 r. około godz. 11.55 przejeżdżał przez miejscowość Pantaleonów pow. Nowy Tomyśl, o zgłoszenie się osobiste lub listowne w Komendzie Woje-wódzkiej MO w Poznaniu ul. Ko-chanowskiego 2a, pokój 158. Koszty podróży środkami masowego przejazdu zostaną zwrócone. (na)

Niszczycielski huragan nad Kórnikami

Nad Kórnikami i okolicą przeszedł w godzinach nocnych 6 bm. gwałtowny huragan wy-rządzając liczne szkody. Naj-więcej ucierpiał miejscowy młyn. Z budynku hali maszyn został wyrwany dach wraz z przytwierdzonymi do jego kro-kwi częściami maszyn. Inne urządzenia młynarskie w tej kondygnacji zostały uszkodzo-ne. Zerwany dach opadł około 80 m poza rejonem młyna łam-iąc drzewo i zrywając linie telefoniczne i elektryczne. W parku kórnickim legło szereg cennych drzew połamanych lub wyrwanych z korzeniami. Wezwana o północy miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna usu-wała z jezdni drzewa, by umo-żliwić ruch drogowy. (sn)